

/ GAZETA / NIECH PRAWO ZAWSZE PRAWO ZNACZY

STYCZEŃ
0 X 1
2022

POLICYJNA

www.gazeta.policja.pl

nr 1 (13), ISSN 2719-8324

HISTORIA s. 26

JEDNEGO
ZDJĘCIA

NOWOCZESNE OPATRUNKI s. 4

KAMPANIA ENFAST s. 12

OCHRONA PRAWNA
POLICJANTA s. 46

FUNDACJA POMOCY WDOWOM I SIEROTOM PO POLEGŁYCH POLICJANTACH

tel.: 47 72-121-20; 47 72-148-21
e-mail: fpwisppp@policja.gov.pl



PRZEKAZANIE 1% NIC NIE KOSZTUJE

FUNDACJA pomaga od 1997 r.

konto: PKO BP VI O/Warszawa 74 1020 1068 0000 1802 0059 9167
KRS 0000101309

SPIS TREŚCI

- MEDYCYNĄ W POLICJI**
- 4** Nowoczesne opatrunki indywidualne
- CZERWONA TAKTYKA TECC**
- 10** Oby więcej takich szkoleń
- KAMPANIA ENFAST**
- 12** Ukrywają się w zasięgu wzroku



Redaktor naczelny
insp. dr MARIUSZ CIARKA

Pierwszy w tym roku numer rozpoczynamy dość praktycznym tekstem – o zastosowaniu nowoczesnych, wprowadzanych właśnie do użytku w całym kraju, opatrunków osobistych. Redaktor Iza Pajdała wzięła w tym celu udział w szkoleniu z medycyny pola walki, aby zapoznać się z tym, o czym miała napisać. Czemu to takie istotne? Po pierwsze, duże siły prewencji stale biorą udział w ochronie wschodniej granicy, gdzie może dochodzić do różnych zdarzeń i skuteczna pomoc przedmedyczna nabiera wówczas szczególnego znaczenia. Po drugie, nowo wprowadzone opatrunki w wyposażenie policjantów to już nie tylko zwykły bandaż i gazik – zaprojektowano je na podstawie wojennych doświadczeń, aby jak najskuteczniej zaopatrywać rany postrzałowe, klute czy szarpane, przy których błyskawicznie dochodzi do wykrwawienia. Skuteczność opatrunków jest jednak najwyższa, gdy w pełni wykorzystamy ich możliwości. O szczegółach przeczytacie w tym numerze.

Poza tym polecam ciekawy tekst o międzynarodowych poszukiwaniach najgroźniejszych przestępców, a także ten o szkoleniu z taktyki zespołowych działań funkcjonariuszy Straży Granicznej, zrealizowanym przez doświadczonych policjantów z oddziałów prewencji. Zmiana przepisów wprowadziła w wyposażenie SG nowe środki przymusu, w tym tarcze ochronne i plecakowe miotacze środków chemicznych. Podobnie jak w przypadku opatrunków – aby używać ich skutecznie, trzeba się tego nauczyć. Zarówno o poszukiwaniach, jak i szkoleniu SG pisał Andrzej Chyliński, który jest najlepszym reporterem w naszej redakcji. Na koniec zwróćcie jeszcze uwagę na nieco lżejszy gatunkowo temat – kulisy powstawania jednego ze zdjęć, które znalazło się na okładce tegorocznego kalendarza policyjnego, wydanego i opracowanego przez Biuro Komunikacji Społecznej KGP.

**Zapraszam do lektury i życzę wszystkim
naszym Czytelnikom jak najwięcej
zdrowia i szczęścia w nowym, 2022 roku!**

- TYLKO SŁUŻBA**
- 18** ExDS. Wyzwanie i zagrożenie
- SZKOLENIE
DLA STRAŻY GRANICZNEJ**
- 20** Wygrać kolejny bój
- Z PAMIĘTNIKA FOTOPSTRYKA**
- 26** Historia jednego zdjęcia
- TYLKO SŁUŻBA**
- 30** Uratowali
- KRAJ**
- 32** Nowe siedziby Policji
- 35** Pierwsza w Polsce budowa modułowej jednostki Policji w Prochowicach
- POLICJANT,
KTÓRY MI POMÓGŁ**
- 36** Pomoc to proces – asp. szt. Mariusz Rebizant
- KRAJ**
- 37** e-Crime Scene po raz drugi
- POLICYJNY PITAWAL**
- 38** Adoptowana córka
- HISTORIA**
- 42** Policyjne kalendarium
- 44 Z KRAJU I ZE ŚWIATA**
- PROFILAKTYKA**
- 45** Śnieżny dekalog – bezpieczeństwo na stoku
- PRAWO**
- 46** Ochrona prawna przysługująca policjantom
- 50 SPORT**

Okładka: Jacek Herok

QR kod
do podcastu „Gazety Policyjnej”, w którym
członkowie redakcji opowiadają
o kulisach powstawania tego numeru



NOWOCZESNE

OPATRUNKI INDYWIDUALNE

Nowoczesne opatrunki indywidualne są obok opasek uciskowych i opatrunków hemostatycznych uznanymi środkami tamowania zewnętrznych krwawień. Na mocy zarządzenia nr 55 Komendanta Głównego Policji z 3 czerwca 2019 roku zmieniającego zarządzenie w sprawie określania norm wyposażenia jednostek, komórek organizacyjnych Policji i policjantów oraz szczegółowych zasad jego przyznawania i użytkowania¹ wprowadzono w wyposażenie policjanta prewencji i służby kryminalnej zestaw osobisty zawierający duży opatrunek indywidualny wodoszczelny typu W.

Dodatkowo apteczki samochodowe, R0, R1 oraz apteczki osobiste policjantów pododdziału kontrterrorystycznego zostały wyposażone w umożliwiające tamowanie masywnych krwotoków opatrunki hemostatyczne, opaski uciskowe czy opatrunki indywidualne typu „izraelskiego” i „Olaes”. W tym artykule skupimy się na problematyce ran i krwotoków zewnętrznych, a także scharakteryzujemy opatrunki osobiste będące w wyposażeniu polskiej Policji.

PROBLEMATYKA KRWOTOKU

Krwawienie zewnętrzne bywa częstym następstwem urazu, zarówno na polu walki, jak i w środowisku cywilnym. Około 40 proc. zgonów pourazowych spowodowanych jest krwawieniem. Krwotok więc to najczęstsza przyczyna śmierci pourazowej, której można było zapobiec². Szczególnie niebezpieczny jest krwotok masywny określany jako:

- utrata pełnej objętości krwi w ciągu 24 godz.,
- utrata 50 proc. objętości krwi w ciągu trzech godz.,
- utrata 1,5 ml krwi/kg/min przez 20 min,
- skumulowana utrata krwi wynosząca 150 ml/min^{3,4}.

Śmierć z powodu urazowego krwawienia może nastąpić w mniej niż pięć minut. Wynika to z objętości krwi przepływającej przez poszczególne tętnice. W związku z tym tamowanie krwotoków to jedna z kluczowych umiejętności pierwszej pomocy, jaką powinien posiadać funkcjonariusz Policji. U dorosłego człowieka objętość krwi wynosi średnio dla:

- tętnicy szyjnej wspólnej około 350 ml/min, tętnicy szyjnej wewnętrznej około 265 ml/min, tętnicy szyjnej zewnętrznej około 185 ml/min,
- tętnicy udowej wspólnej około 350 ml/min, tętnicy udowej powierzchniowej około 160 ml/min, tętnicy podkolanowej około 60 ml/min,
- tętnicy ramiennej około 75 ml/min⁵.

Ilość utraconej krwi jest trudna do oceny. Dla przykładu, utrata już 250 ml krwi spowoduje zakrwawienie całego ubrania i sporej powierzchni na podłożu. Z kolei w niektórych wypadkach ubytek krwi może być znacznie

wiekszy, niż na to wygląda. Krew może wsiąkać w ubrania lub podłogę, a także gromadzić się w wyposażeniu lub sprzęcie, np. w butach.

CHARAKTERYSTYKA RANY

Rany dzielimy na powierzchowne i głębokie. W stosunku do obydwu możemy zastosować opatrunki indywidualne. Rany powierzchowne to takie, których głębokość nie przekracza tkanki podskórnej. Natomiast rany głębokie sięgają poza tkankę podskórną. Do takich ran zaliczamy:

- rany postrzałowe (powstają w wyniku działania różnego rodzaju pocisków lub ich części),
- rany klute (powstają w wyniku zranienia długim, wąskim i ostrym przedmiotem, np. gwoździem, igłą, widłami, bagnetem),
- rany cięte (powstają na skutek przecięcia ostrym przedmiotem, np. nożem lub szkłem),
- rany tłuczone (powstają w wyniku pęknięcia skóry i głębiej leżących tkanek na skutek działania tępego przedmiotu, np. w wyniku uderzenia młotkiem lub kamieniem),
- rany szarpane (powstają w wyniku gwałtownego zetknięcia się z zakrzywionym narzędziem, np. z hakiem),
- rany kłbane (zadane zębami zwierząt domowych lub dzikich).

OPATRUNEK INDYWIDUALNY WODOSZCZELNY TYPU W – DUŻY

Powstał na potrzeby wojska. Z biegiem czasu zyskał popularność w służbach podległych MSWiA. Obecnie jest to główny opatrunek indywidualny wykorzystywany przez polską Policję. Opatrunek typu W nadaje się do opatrywania ran postrzałowych oraz tamowania ran powodujących znaczny ubytek krwi. Został wykonany z dwóch chłonnych tamponów włókninowych o wymiarach 15 x 12 cm oraz bandaża elastycznego tkanego o wymiarach 10 x 400 cm. W zestawie znajduje się również arkusz folii. Jeden z tamponów jest zamocowany do bandaża w sposób trwały, natomiast drugi (barierowy) ma możliwość przesuwania wzdłuż opaski, co pozwala na zaopatrzenie rany wylotowej. Połączeniu dwóch gaz można uzyskać podwójną zdolność chłonności. Arkusz folii umożliwia uszczelnianie ran postrzałowych klatki piersiowej.

przykład zastosowania: rana cięta szyi

1. Poproś poszkodowanego, aby wykonał ucisk bezpośredni na ranę lub na naczynia poniżej miejsca zranienia – jeśli nie jest w stanie, zrób to sam (jeśli wskutek urazu doszło do przerwania tętnic szyjnych, „upakowanie rany” gazą pomoże ograniczyć krwotok).



2. Złóż dwa kompresy chłonne i umieść je w ręku poszkodowanego (ręka przeciwna do strony urazu).

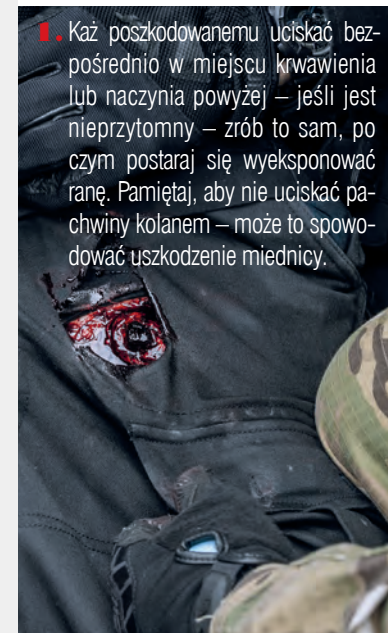
3. Jeden koniec bandaża przywiąż do nadgarstka poszkodowanego. Owiń kilkakrotnie nadgarstek bandażem.
4. Przyłóż tampony wraz z ręką poszkodowanego na ranę i każ mocno ją uciskać.
5. Poprowadź bandaż między palcami poszkodowanego tak jak na zdjęciu (aby utworzyć z niego literę X), bandaż z drugiej strony prowadź pod pachą poszkodowanego.
6. Końcówkę bandaża umocuj za pomocą spinki i zabezpiecz przylepcem. Tak wykonany opatrunek zatrzyma bądź znacznie ograniczy krwotok z szyi oraz pozostanie na swoim miejscu, nawet gdy poszkodowany straci przytomność.



OPATRUNEK OLAES MODULAR (OLAES MODULAR BANDAGE 4")

Został zaprojektowany we współpracy z najbardziej doświadczonymi medykami sił specjalnych walczących w Iraku i Afganistanie. Żaden inny bandaż nie oferuje tak dużej wszechstronności w tak małym pakiecie. Jest umieszczony w sterylnym, próżniowym opakowaniu. W skład opatrunku wchodzi bandaż elastyczny o wymiarach 10 x 120 cm z kompresem o wymiarach 10 x 15 cm, zrolowaną gęstą gazą przeznaczoną do „pakowania” ran znajdujących się w miejscach przejściowych (w których nie można zastosować opaski uciskowej, np. pachwina, dół pachowy czy szyja) oraz folią, która służy jako opatrunek okluzyjny na rany postrzałowe klatki piersiowej lub do zabezpieczenia wytrzewionego jelita. Na górze kompresu znajduje się wypukły, plastikowy element pozwalający docisnąć opatrunek do rany i silniej tamować krwawienie. Plastikowe oczko można również wykorzystać do zabezpieczenia rany gałki ocznej przez umieszczenie go częścią wklęsłą do oka, a następnie przez wykonanie opatrunku osłaniającego. „Olaes” sprawdzi się także jako opatrunek osłaniający ucho. Przed przypadkowym samorozwinięciem chronią go odcinkowo wszyte taśmy czepne.

przykład zastosowania: rana postrzałowa pachwiny



2. Wykonaj procedurę „pakowania rany” za pomocą gazy zrolowanej w opatrunku.
3. Uciskaj zapakowaną ranę przez 3–5 min.
4. Owiń nogę bandażem w taki sposób, aby docisnąć wypukły plastikowy element do miejsca zranienia.
5. Wykonaj opatrunek uciskowy w miejscu „pakowania rany” (postrzału), w tym celu jeden koniec bandaża przywiąż do pasa poszkodowanego, a kompres chłonny umieść w miejscu zranienia.
6. Końcówkę bandaża zamocuj do pasa poszkodowanego.
7. Opatrunek nie ogranicza ruchów, nie zsuwa się również w trakcie poruszania się.

OPATRUNEK IZRAELSKI (ISRAELI EMERGENCY BANDAGE FCP-01)

Twórcą opatrunku izraelskiego jest Bernard Bar-Natan, który w latach 80. służył jako medyk w izraelskich siłach zbrojnych. W trakcie służby wojskowej zauważył, że nadal używano opatrunków wyprodukowanych w czasie II wojny światowej. W odpowiedzi na brak dostępności odpowiednich środków sam postanowił stworzyć produkt spełniający wymagania ówczesnego pola walki. Z uwagi na nowatorską konstrukcję i możliwość szybkiego zastosowania opatrunek izraelski zyskał dużą popularność na całym świecie, w szczególności w środowisku militarnym. Jest zapakowany próżniowo i hermetycznie. Został wykonany z chłonnego, nieprzywierającego kompresu – podściółki o wymiarach 10 x 18 cm oraz bandaża elastycznego o wymiarach 10 x 450 cm, zakończonego zapinką mocującą. Opatrunek ma plastikową klamrę przelotową, znajdującą się z drugiej strony kompresu. Umożliwia ona wytworzenie siły docisku na poziomie 13–18 kg. Zwiększanie ucisku uzyskuje się przez zmianę kierunku bandażowania, dzięki czemu opatrunek nadaje się do efektywnego tamowania masywnego krwotoku, a także do samopomocy, gdyż konstrukcja umożliwia założenie go jedną ręką.

przykład zastosowania:
rana szarpana ramienia



1. Umieść kompres na ranie.
2. Owijając bandażem ramię, przeprowadź go przez klamrę przelotową, a następnie zmień kierunek bandażowania – spowoduje to większy ucisk w miejscu krwawienia. W trakcie bandażowania na wysokości klamry obróć bandaż o 180 stopni – pozwoli to na zwiększenie ucisku.
3. i 3a. Owijaj bandaż do końca, skręcając go co 2–3 obrót.
4. Po zabandażowaniu końcówkę bandaża zabezpiecz za pomocą klipsa mocującego.

	TYP W – DUŻY	IZRAELSKI FCP – 01	OLAES MODULAR BANDAGE 4"
DŁUGOŚĆ BANDAŻA	4 m	4,5 m	1,2 m
LICZBA KOMPRESÓW	2	1	1
KOLOR BANDAŻA	Ciemnozielony	Ciemnozielony	Piaskowy
PAKOWANY PRÓŻNIOWO	Nie	Tak	Tak
WAGA	59 g	150 g	80 g
DATA WAŻNOŚCI	5 lat od daty produkcji	7 lat od daty produkcji	5 lat od daty produkcji
MECHANIZM SKUPIAJĄCY UCISK	brak	Klamra przelotowa	Wypukłe plastikowe oczko
MOCOWANIE BANDAŻA	Spinka	Klamra mocująca	Klamra mocująca
ZABEZPIECZENIE PRZED ROZWINIĘCIEM	Brak	Tak – liny sznurek	Tak – taśma czepna
FOLIA DO ZABEZPIECZENIA RAN KŁATKI PIERSIOWEJ	Tak	Nie – można wykonać z opakowania	Tak
SKOMPRESOWANA GAZA	Brak	Brak	Tak
OKLUZJA NACZYŃ – RAMIĘ	Brak danych	Tak	Tak
OKLUZJA NACZYŃ – UDO	Brak danych	Nie	Nie

st. sierż. DAWID ŻAK
Pluton Wsparcia Taktycznego Oddziału Prewencji Policji w Rzeszowie
mł. asp. MARCIN T.

Samodzielny Pododdział Kontrterrorystyczny Policji w Rzeszowie
zdj. nadkom. Wojciech Kulig – Komenda Wojewódzka Policji w Rzeszowie, makijaż: Maja Gajda @pani.maja,
wsparcie merytoryczne: Tactical Defence – <https://www.facebook.com/tacticaldefence.pl/>

BIBLIOGRAFIA

¹Dz. Urz. KGP poz. 87.
²N. Curry, S. Hopewell, C. Doree, C. Hyde, K. Brohi, S. Stanworth, *The acute management of trauma hemorrhage: a systematic review of randomized controlled trials*, „Crit Care” 011;15(2):R92.
³E. Nowacka, *Masywny krwotok, wytyczne europejskie*, uwagi po ISCB w Kopenhadze, 9.10.2013 r., WUM, Warszawa 2013.
⁴D. Stainsby, S. MacLennan, D. Thomas, J. Isaac, P.J. Hamilton, *British Committee for Standards in Haematology. Guidelines on the management of massive blood loss*, „Br J Haematol” 2006, 135, 634–41.
⁵W.M. Klein, L.W. Bartels, L. Bax, Y. van der Graaf, W.P.Th.M. Mali, *Magnetic resonance imaging measurement of blood volume flow in peripheral arteries in healthy subjects*, Clinical Research Study, Volume 38, Issue 5, P1060–1066, November, 01, 2003.

Stanowczo za rzadko policjanci i inne służby mundurowe mają możliwość szkolenia się z ratownictwa medycznego w specjalnie do tego przygotowanych centrach symulacji medycznej. W szczecińskim szkoleniu, które odbyło się 8–9 grudnia 2021 roku, wzięli udział nie tylko policjanci i pracownicy z KWP w Gdańsku, Szczecinie, Szkoły Policji w Słupsku i KGP, ale też strażacy jednostek podległych KW PSP w Szczecinie i funkcjonariusze Centralnego Ośrodka Szkolenia Straży Granicznej w Koszalinie.

OBY WIĘCEJ TAKICH SZKOLEŃ

Szkolenie przeprowadzone przez dr. n. o zdr. Michała Kurdziela, dr. n. o zdr. Dawida Surowicza oraz mgr Paulinę Bielską rozpoczęło się od wykładu dotyczącego działań ratowniczych w aspekcie zagrożeń aktywnego strzelca/zabójcy. Kolejne wykłady i zajęcia praktyczne uwzględniały te warunki zgodnie z wytycznymi TECC i TC3.

Mundurowym towarzyszyli studenci Pomorskiego Uniwersytetu Medycznego z kierunków: lekarskiego, pielęgniarstwa, położnictwa i ratownictwa medycznego. Było to o tyle ważne, że w końcowej części szkolenia, czyli symulacji masowego zdarzenia z udziałem aktywnego strzelca, wszyscy mogli się sprawdzić w działaniach. Napastnik został unieszkodliwiony przez policjantów, strażacy zastosowali szybki Triage i wszystkim żyjącym udzielono pierwszej pomocy. Żyjącym, bo jak przekonywała na szkoleniu instruktorka Paulina Bielska z PUM – rany śmiertelne są po prostu śmiertelne. Każdy po szkoleniu wiedział, co ma robić, a to w takiej sytuacji wydaje się najważniejsze. Zaczynamy jednak od początku.

– Sprzęt to jedno. Dobrze, że jest go coraz więcej i jest coraz bardziej profesjonalny. Ale znajomość jego użycia jest dużo ważniejsza – mówią policjanci biorący udział w szkoleniu.

NIEGŁUPIA STATYSTYKA

Znajomość zasad udzielania pierwszej pomocy w różnych warunkach, w sytuacji katastrof, masowych zdarzeń czy terrorystycznych akcji powoduje, że więcej osób ma szansę przeżyć. Przeciętny incydent – zagrożenie w wyniku np. działań aktywnego strzelca – trwa ok. 12 min. 37 proc. incydentów trwa krócej niż 5 min. W 40 proc. przypadków atakujący (aktywny strzelec) popełnia samobójstwo przed przyjazdem sił porządkowych i ratowniczych. A w 57 proc. przypadków Policja przyjeżdża w trakcie strzelaniny.

Policjanci są więc często pierwsi na miejscu całego zdarzenia. Pierwsi również udzielają pomocy poszkodowanym.



POMOC NA CZAS

Wytyczne TECC uwzględniają różnice dotyczące działań taktycznych w środowisku cywilnym (czyli ataki terrorystyczne, masowe zdarzenia itp.), co powoduje, że podczas zdarzenia będziemy mieć osoby w różnym wieku, inaczej niż w przypadku działań wojennych i konfliktowych. Jednak specyfika obrażeń powstałych podczas zdarzenia z udziałem aktywnego strzelca/zabójcy u ofiar jest podobna do urazów, z jakimi mają do czynienia medycy wojskowi.

Jednym ze skutecznych sposobów uniknięcia zgonów wśród ofiar, które można uratować, jest zastosowanie się do wytycznych powstałego w 2010 r. Komitetu Taktyczno-Ratowniczej Opieki nad Poszkodowanym – Committee for Tactical Emergency Casualty Care – TECC. Wiele zgonów byłoby do uniknięcia, gdyby większość osób uczestniczących potrafiła udzielić pomocy. Ponieważ najczęstsze rany doprowadzające do zgonów to krwotoki (w obrębie kończyn – 66 proc., a rany penetrujące w obrębie klatki piersiowej – 44 proc.), uczestnicy szkolenia mogli ćwiczyć do skutku prawidłowe tamowanie krwotoków na specjalnych fantomach.



CO RATUJE ŻYCIE?

Intensywność praktycznych zajęć podczas szkolenia była bardzo duża. Niecodzienną sytuacją dla nas – dziennikarzy „Gazety Policyjnej” – była możliwość aktywnego udziału w szkoleniu. W końcu więc nauczyliśmy się prawidłowo wykorzystywać różne rodzaje opasek uciskowych czy radzić sobie bez stazy, a nawet improwizować, wykorzystując przy tamowaniu krwotoku to, co ma się pod ręką: pisak, grubszy patyk, bandaż elastyczny czy chustę. Dla części policjantów te techniki były oczywiste, mieli je w małym palcu, ale dla innych była to pierwszyna. Nie zabrakło więc praktycznych rad, a nawet wspomnień z różnego typu akcji, czyli po prostu wymiany doświadczeń. Każdy mógł przeciwstawić różne opaski na sobie, koledze i na manekinie, który wydawał jęki bólu z powodu urwanej części nogi.

Klasyczne udzielanie pierwszej pomocy zakłada postępowanie według schematu ABC, w którym: A (Airway) – to udrożnienie dróg oddechowych; B (Breathing) – to wentylacja, oddychanie; C (Circulation) – to krążenie krwi, tamowanie krwotoków.

Badania, które przeprowadzono w warunkach pola walki, dowiodły, że krwotoki stanowią największą przyczynę zgonów podczas działań specjalnych. W związku z tym schemat w ramach TCCC został zmodyfikowany do postaci CBA. Priorytetem w TC3 staje się opanowanie utraty krwi zarówno podczas udzielania pomocy samemu sobie, jak i innym poszkodowanym. Dopiero po zabezpieczeniu krwotoku przystępuje się do „tradycyjnej” resuscytacji krążeniowo-oddechowej. Podobne założenie przyjmuje się przy TECC.

OPATRUNEK OPATRUNKOWI NIERÓWNY

Minęły już chyba czasy, gdy pielęgniarki cierpliwie i długo uczyły się różnych „ściegów” bandażowania jednym czy dwoma rodzajami opasek, żeby np. opatrunek się nie zsuwał czy też sam nie zaciskał. Choć „ściegi” z pewnością przetrwają jeszcze długo, bo są po prostu praktyczne, opatrunki stały się tak zaawansowane, że bez szczegółowej wiedzy trudno je prawidłowo założyć. Stają się praktycznie bezużyteczne. I to zarówno w przypadku opatrunków na ranę, jak i opatrunków wentylowych czy okluzyjnych. Każdy z uczestników mógł przeciwstawić różne sposoby zapewnienia drożności dróg oddechowych, zarówno te przyrządowe, jak i bezprzyrządowe. Wszystko do skutku i do nabrania wprawy. Podobnie było w praktycznych ćwiczeniach odbarczania odmy otwartej i prężnej. Największą trudność sprawiało znalezienie miejsca wkłucia, czyli drugiego lub trzeciego punktu w przestrzeni międzybrowowej klatki piersiowej.

Dzięki procedurom wypracowanym na polu walki (szczególnie podczas misji w Iraku i Afganistanie) można dzisiaj uratować wielu ludzi. Coraz więcej elementów z medycyny taktycznej wykorzystywanych jest w ratownictwie cywilnym. Zastosowano je m.in. podczas akcji ratunkowej pod Giewontem, gdy piorun poraził kilkudziesięciu turystów. Dlatego obecnie znajomość procedur z „czerwonej taktyki” staje się nieodzowna.

Wracając do szkolenia – główne tematy zajęć obejmowały przede wszystkim:

1. Założenia i priorytety TECC – strefy udzielenia pomocy, poziomy pomocy.
2. Stosowanie segregacji wstępnej osób poszkodowanych na miejscu zdarzenia o charakterze masowym, czyli TRIAGE (symulacja zdarzenia).
3. Zakładanie opasek uciskowych rekomendowanych przez Komitet TCCC.
4. Zaopatrywanie ran z użyciem metody „wound packing” i stosowanie opatrunków hemostatycznych.
5. Konstruowanie i stosowanie opasek improwizowanych, gdy opaski rekomendowane nie są dostępne lub też nie ma ich w wystarczającej ilości.
6. Wykorzystanie opatrunków uciskowych będących w wyposażeniu Policji, m.in. Emergency bandage (izraelski), OLAES, opatrunki typu W.
7. Badanie wg protokołu MARCHE.
8. Sposoby zapewnienia drożności dróg oddechowych: przyrządowe, bezprzyrządowe.
9. Odma: rodzaje i sposoby leczenia: opatrunki okluzyjne, opatrunki wentylowe, opatrunki improwizowane.

Całość szkolenia była zakończona symulacją zdarzenia masowego z udziałem aktywnego strzelca. Możliwość szkolenia różnych formacji mundurowych w Centrum Symulacji Medycznej razem z medykami, ze szczególnym skoncentrowaniem się wokół sytuacji kryzysowych, jak np. ataki terrorystyczne, powinny się odbywać cyklicznie i obejmować wszystkich funkcjonariuszy. Przeciwdziałanie i skonfrontowanie się z sytuacją, w której mamy do czynienia z uzbrojonym napastnikiem, pozwalają zapanować nad stresem i z całą pewnością być wsparciem dla zespołu ratującego i interweniującego. Oby więcej takich szkoleń.

I ZABELA PAJDAŁA

Interdyscyplinarne szkolenie w zakresie podstaw ratownictwa taktycznego według wytycznych TECC odbyło się w ramach projektu „Centrum Innowacyjnej Edukacji Medycznej” Pomorskiego Uniwersytetu Medycznego w Szczecinie (POWR.05.03.00-00-0007/15) w Centrum Symulacji Medycznej PUM w Szczecinie.

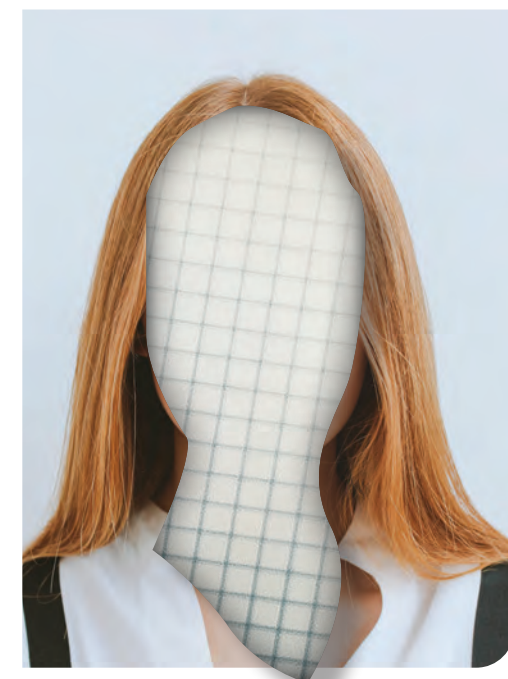
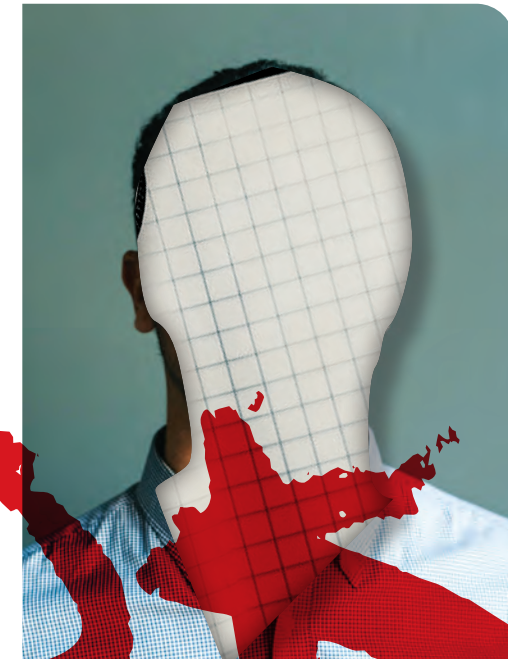
UKRYWAJĄ SIĘ W ZASIĘGU

WZROKU

Najbardziej poszukiwani przestępcy
rzadko kiedy chowają się latami przed
wymiarem sprawiedliwości po lasach
czy w piwnicach. Częściej żyją między
nami, udając kogoś innego.

To właśnie im jest poświęcona najnowsza
kampania medialna Europolu i ENFAST:
„Ukrywają się w zasięgu wzroku”.

EUROPOL



ENFAST to sieć współpracy policyjnej zajmująca się poszukiwaniem najbardziej niebezpiecznych przestępców, której aktywnym uczestnikiem jest polska Policja. Dzięki uruchomieniu strony internetowej Europe's Most Wanted i corocznym kampaniom od 2016 r. zatrzymano 110 poszukiwanych, przy czym 41 zatrzymań było bezpośrednio związanych z informacjami, które pochodziły z tej strony. Obecnie opublikowanych jest na niej 54 poszukiwanych przestępców, w tym trzech z Polski, z Jackiem Jaworkiem na czele. Wszyscy przestępcy w najnowszej kampanii poszukiwani są na podstawie ENA (europejskich nakazów aresztowania) za zabójstwa, handel narkotykami czy handel ludźmi.

Kampania „Ukrywają się w zasięgu wzroku”, która rozpoczęła się w grudniu 2021 r., przykuwa uwagę trzema intrygującymi spotami filmowymi. Ich bohaterowie to sprzedawca mięsa z nożem w ręku, farmaceuta w aptece i taksówkarz wiozący kobietę. Tacy szarzy ludzie, na których nie zwraca się często uwagi. Przedstawione historie nie opierają się na prawdziwych wydarzeniach, ale dodana do nich odrobina dramatyzmu zwraca uwagę. Daje do myślenia, pobudza czujność.

– Poszukiwani przestępcy często zmieniają nie tylko swój wygląd i dane osobowe, ale także prowadzą całkiem inne, normalne życie. Zakładają nowe rodziny, są przykładnymi obywatelami i zgodnymi sąsiadami – mówi koordynatorka Punktu Kontaktowego ENFAST w Wydziale Poszukiwań i Identyfikacji Osób Biura Kryminalnego Komendy Głównej Policji.

NA DRUGIM KOŃCU ŚWIATA

– Sprawa, która najbardziej utkwiała mi w pamięci, sięga 1985 r. – mówi koordynatorka ENFAST. – W Polsce doszło wtedy do zgwałcenia i zabójstwa młodej kobiety, a podejrzany w sprawie młody Polak wręcz zapadł się pod

ziemię. Na 32 lata! Sprawa wydawała się beznadziejna, ale... dzięki działaniom policji włoskiej skierowanym wobec fałszerzy dokumentów wyszło, że pewien spokojny mieszkaniec Włoch, niemający konfliktów z prawem, posiadający rodzinę, osiadły w okolicach Modeny, tak naprawdę może być kimś innym. To był właśnie poszukiwany Polak i doskonale sobie żył. Stworzył zupełnie inną tożsamość, a jego żona nie miała bladego pojęcia o mrocznej przeszłości i prawdziwej naturze męża. Ta sprawa była wyjątkowa, bo człowiek wykreował sobie drugie życie i tak funkcjonował przez kilkadziesiąt lat, a nikt w jego otoczeniu nie wiedział, kim on naprawdę był i co zrobił.

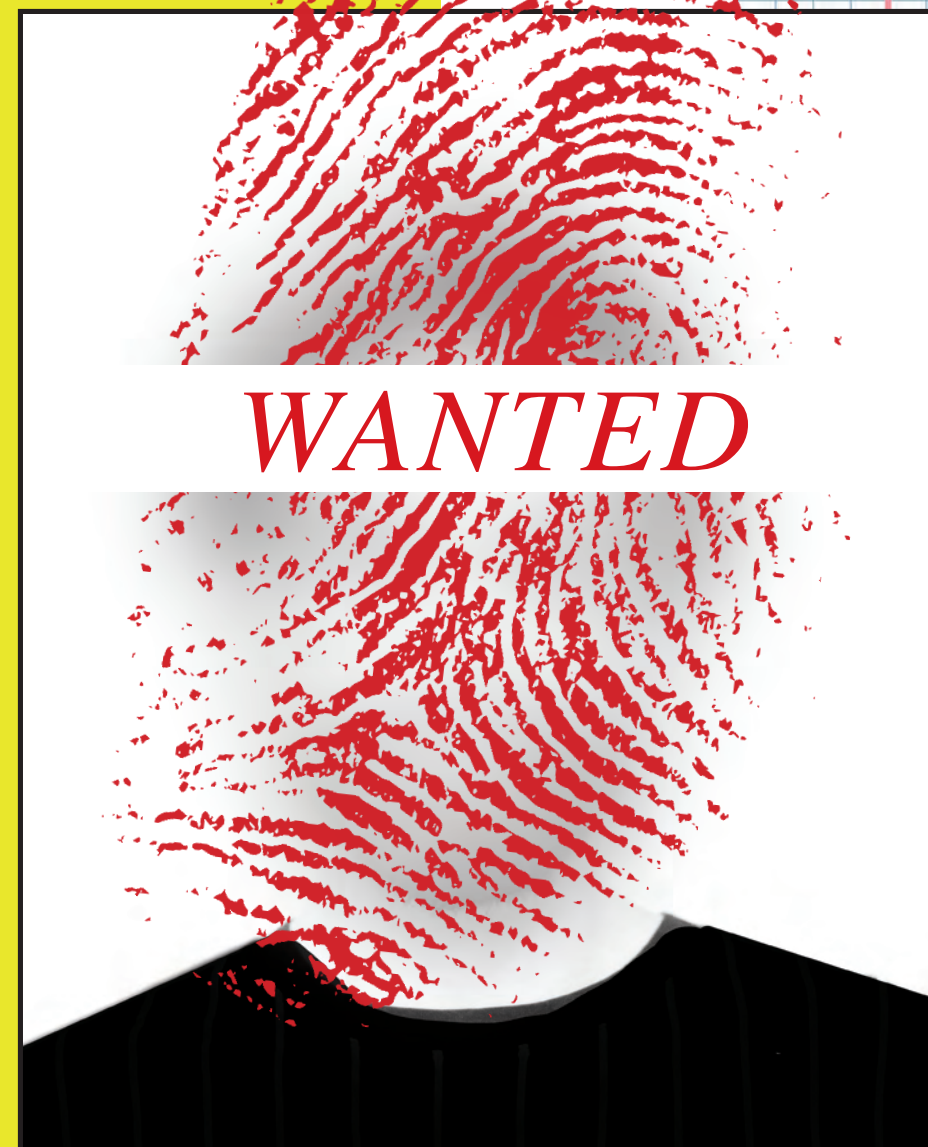
Kampanie medialne prowadzone przez ENFAST przynoszą efekty. „Bohaterem” poprzedniej, skupionej na przestępcach seksualnych, był Dariusz Z., który z Polski uciekł na koniec świata. Co i tak okazało się niewystarczające.

– Dzięki informacjom uzyskanym w toku kampanii krok po kroku udało nam się tego człowieka zlokalizować na jednej z małych wysp na Filipinach, gdzie prowadził pensjonat. Nikt w jego otoczeniu nie podejrzewał, że on w swoim poprzednim życiu na terenie Europy dopuszczał się czynów pedofilskich. Podjęliśmy niestandardowe działania, by tego człowieka zatrzymać i przetransportować do stolicy w Manili. Aktualnie, ze względów proceduralnych, w dalszym ciągu przebywa w filipińskim więzieniu – mówi koordynatorka.

JAK IGŁA W STOGU SIANA

„Łowcy cieni”, jak określa się funkcjonariuszy Wydziału I Zarządu III Centralnego Biura Śledczego Policji, od dziesięciu lat odbierają spokojny sen i wolność poszukiwanym przestępcom.

– Niektórzy z nich, ukrywając się, potrafią zerwać wszystkie dotychczasowe kontakty i więzi. O Andrzeju K. z grupy przestępczej z Ostrowa Mazowieckiego przez cztery lata nikt nie wiedział. Odnalazł się w Warszawie, pracował w firmie budowlanej i ocieplał budynki. Gdy go



Najgroźniejsi polscy poszukiwani



Jacek Jaworek



Jacek Kłos



Tomasz Leszczyński

zatrzymaliśmy, poprosił, byśmy powiadomili o tym jego matkę. Kobieta szczerze się ucieszyła: „O Jezu, to on żyje!”. Pseudokibic z Łodzi, rozprowadzający narkotyki wśród kibiców, ukrywał się w wynajętym mieszkaniu w rodzinnym mieście. Nawet jego żona nie знаła tego adresu. Gdy go zatrzymaliśmy, ona przyjechała zabezpieczyć lokal i zrobiła mu awanturę: „To nawet ja nie wiedziałam, gdzie mieszkasz, a Policja cię znalazła!” – mówi funkcjonariusz CBŚP.

Duże miasta dają anonimowość. Powstają w nich całe osiedla, w których wiele mieszkań jest przeznaczonych na wynajem. Tam praktycznie nikt nie zna swoich sąsiadów, nie wie, kim są, nie rozmawia z nimi. Ale i w starych budynkach wciąż zmieniają się lokatorzy i nawet stali mieszkańcy nie mają pojęcia, kto żyje za ścianą.

– Pewien poszukiwany przez nas pan z Warszawy ukrywał się ze swoją dziewczyną we Wrocławiu. Nawet „dzień dobry” mówił sąsiadom. Potem byli bardzo zdziwieni, jak uciekając przed nami, skakał po balkonach – mówi funkcjonariusz CBŚP.

DOLCE VITA

Mężczyzna, którzy przerzucił do Polski narkotyki, ukrywał się na południu Hiszpanii. Jego słabym punktem mogła być rodzina, a zwłaszcza dzieci, bo te zazwyczaj nie potrafią kłamać. Jednak nie jego. Te były wyuczone, by wszystkim mówić, że nie mają kontaktu z tatą.

– Takich ludzi naprawdę trudno jest złapać. Człowiek cień, nieuchwytny – mówi policjant, który go dopadł. – Ale każdy z nich kiedyś popełnia błąd i wtedy go mamy.

W Hiszpanii stara się ukryć wielu przestępców z Polski. Zazwyczaj podają się za biznesmenów i prowadzą dostatnie życie, choć tak naprawdę wciąż robią to, co poprzednio.

– Przestępcy chętnie inwestują w nieruchomości. Bogdan S. zajmował się oszustwami na duże sumy, które zainwestował w agroturystykę. Miał wielką posesję na Opolszczyźnie, a goście

postrzegali go jako starszego pana, który pomagał synowi i jego żonie w prowadzeniu interesu. Gdy go zatrzymaliśmy, kosił trawę.

Mafioso z Camorry, Luigi B., ścigany przez trzy lata za udział w zorganizowanej grupie przestępczej, piekł pizzę w Nowym Targu. Ponoć była nawet smaczna, a jedna z nich, ułożona według przygotowanej przez niego receptury, nosi nazwę „Luigi”. Inny Włoch, Antonio C., skazany przez sąd w Neapolu na 10 lat i 10 miesięcy więzienia za międzynarodowy handel narkotykami oraz udział w tworzeniu struktury mafijnej klanu „Contini”, przez sześć lat ukrywał się na Podkarpaciu. Funkcjonował jako przedstawiciel handlowy, prowadząc życie przykładowego członka rodziny.

ONI SĄ WŚRÓD NAS

Twórca mafii wnuczkowej Arkadiusz Ł., ps. Hoss już kilka razy był zatrzymywany. Gdy się ukrywał, przeobrażał się w innego człowieka. W kolejnym wcieleniu po ulicy chodził w kasku przebrany za robotnika, choć w wynajętym na Żoliborzu mieszkaniu miał złote żyrandole. Sebastian W., który na terenie stolicy sprzedawał dużo narkotyków, był niezwykle czujny, ale także dbał o swoją tężyznę fizyczną. Nie ćwiczył w jakiejś piwnicy, tylko w hotelowej siłowni w centrum Warszawy. Tupet? Nie, raczej wyrachowanie.

– W takich miejscach, gdzie nie ma stałych klientów, ludzie też stają się anonimowi – mówi policyjny „łowca cieni”. – Innego poszukiwanego pana zatrzymaliśmy w sklepie dużej sieci ze sprzętem sportowym.

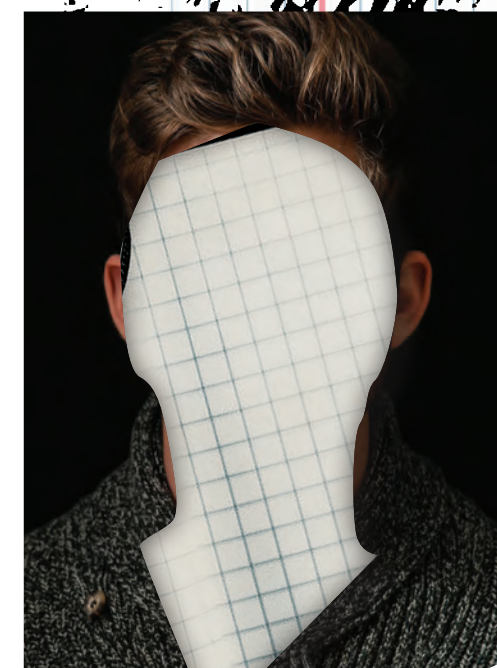
Poszukiwani przestępcy robią wszystko, żeby nie rzucać się w oczy i nie zostać rozpoznanym.

– Osoby te bardzo często ukrywają się przez wiele lat, muszą więc stworzyć sobie nowy wizerunek, zmienić wygląd i tożsamość. Dopasować się do środowiska. Te osoby są wśród nas – mówi koordynatorka ENFAST. – I na to właśnie zwraca uwagę nasza kampania „Ukrywają się w zasięgu wzroku”.

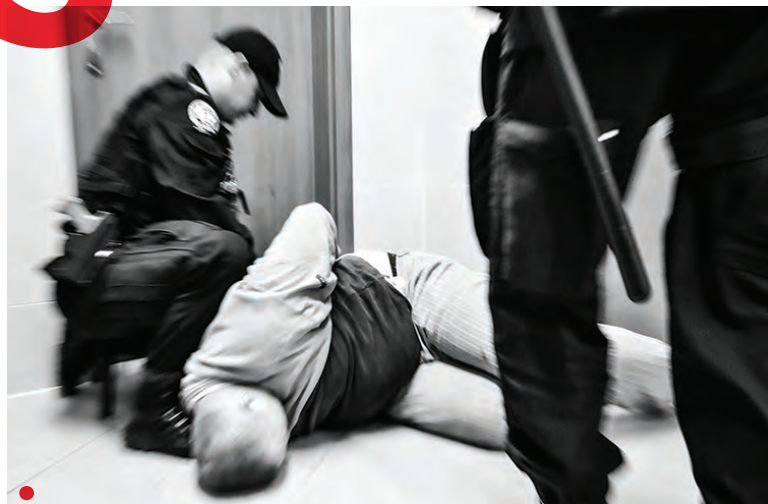
ANDRZEJ CHYLIŃSKI



zdj. pixabay, unsplash, polska Policja



EXDS



WYZWANIE I ZAGROŻENIE

Termin „Excited Delirium Syndrome” (ExDS) charakteryzuje potencjalnie śmiertelny stan organizmu, w którym występują skrajne pobudzenie osoby i majaczenie, często połączone z agresywnym zachowaniem, wysoką tolerancją na ból, ekstremalną siłą i wytrzymałością fizyczną oraz skrajną hipertermią [1–4]. W Polsce o tym specyficznym stanie zagrożenia życia i zdrowia zaczęto mówić po pojawieniu się na rynku nowych substancji psychoaktywnych – tzw. dopalaczy, których działania powodowały zachowanie do tej pory niespotykane w takim natężeniu jak po użyciu „tradycyjnych” narkotyków.

Niemalą rolę w zainteresowaniu się tematem ExDS odegrały doniesienia medialne dotyczące policyjnych interwencji wobec osób agresywnych pod wpływem środków odurzających, u których wystąpiło nagłe zatrzymanie krążenia (NZK) i śmierć.

KIEDYŚ I DZIŚ

Majaczenie (delirium) jest często spotykanym zaburzeniem neuropoznawczym, będącym przedmiotem zainteresowania zarówno psychiatrów, jak i internistów, chirurgów, neurologów oraz innych lekarzy wielu specjalności opiekujących się pacjentami cierpiącymi na choroby somatyczne. Najważniejszymi cechami majaczenia są zaburzenia świadomości (objawiające się zagubieniem oraz dezorientacją w czasie i przestrzeni) oraz zaburzenia uwagi (wyrażające się upośledzeniem zdolności koncentracji, przerzutności myśli oraz utrzymywania uwagi) [5, 6].

Jeżeli do ww. objawów dochodzą podniecenie, swoista nadreaktywność ruchowa, to mówimy o tzw. Excited Delirium – ED (z ang. excited – podniecony, pobudzony, przejęty) [7].

Natomiast Excited Delirium Syndrome (ExDS) jest opisywany często jako krytyczny stan organizmu, któremu towarzyszą zatrzymanie krążenia i – choć nie zawsze – śmierć.

Zespół Excited Delirium nie jest zjawiskiem zupełnie nowym. W literaturze znajdziemy bogatą historię przypadków medycznych, w których pacjenci wykazywali podobne objawy, ale ich stan określany był różnymi nazwami. Dokonując przeglądu chorób i zespołów, stwierdzono, że choć istnieją różnice w ich patoetiologiach, to mają one wspólną końcową ścieżkę fizjologiczną, która wskazuje na zjawisko zwane nadpobudliwością autonomiczną. Stan ten wywołuje wiele istotnych negatywnych skutków dla organizmu, w tym hipertermię, zaburzenia elektrolitowe oraz rytmu serca, które w konsekwencji prowadzą do NZK.

Jeden z pierwszych opisów Excited Delirium został sporządzony w 1849 r. przez dr. Luthera Bella, psychiatrę, który pracował w Azylu dla obłąkanych im. Johna McLeana w Massachusetts w Stanach Zjednoczonych. Mania Bella manifestowała się ostrym, wyczerpującym fizycznie przebiegiem, który wiązał się z 75-proc. śmiertelnością [8, 9].

Liczba incydentów związanych z ED spadła w latach 50. po wprowadzeniu na

rynek medyczny leków neuroleptycznych. Jednak zaczęła ponownie rosnać w latach 80. wraz z popularnością kokainy, a także metamfetaminy, dietyloamidu kwasu lizergowego (LSD) i fencyklidyny (PCP).

W ostatnich latach pojawiły się również nowe substancje psychoaktywne, takie jak syntetyczne katynony i związki NBOMe, które mogą powodować ostre majaczenie i nieprzewidywalne, tragiczne w skutkach zaburzenia organizmu [10, 11].

Badania naukowe wskazują, że nawet dwie trzecie ofiar ExDS umiera na miejscu zdarzenia (interwencji) lub podczas transportu wykonywanego przez ratowników medycznych lub policjantów [12]. Ofiary ExDS, niebędące bezpośrednio związane z interwencjami policyjnymi, były znajdowane martwe w łazience, otoczone mokrymi ręcznikami lub ubraniami oraz pustymi tacami na lód, co mogło wskazywać na śmierć poprzedzoną nieudanymi próbami szybkiego ochłodzenia organizmu [13].

ZAGROŻENIE

Najbardziej charakterystycznymi objawami ExDS opisywanymi w badaniach naukowych są:

- duża tolerancja na ból;
- przyspieszenie oddechu (*tachypnoe*);
- obfite pocenie;
- pobudzenie, wysoka aktywność fizyczna;
- hipertermia dotykowa;
- brak reakcji na obecność policjantów i na wydawane przez nich polecenia;
- brak uczucia zmęczenia;
- niezwykła, nadludzka siła;
- nieodpowiedni, skąpy ubiór bądź też jego brak;
- pociąg do luster / do szkła [14].

Podczas przeprowadzania interwencji z takimi osobami szczególnie niebezpieczny jest okres związany z walką i próbą obezwładnienia agresywnej osoby. Towarzyszy temu często użycie siły fizycznej, chemicznych środków obezwładniających lub paralizatora. Potem następuje okres cichej i nagłej śmierci.

W badaniach sekcyjnych ofiar ExDS stwierdzano obrzęk płuc i mózgu. Część pacjentów, którzy dożyli okresu hospitalizacji, zapadała często na rozsiane

wykrzepianie wewnątrznaczyniowe, rabdomiolizę i niewydolność nerek [13]. Uważa się, że krytyczne zmiany sercowo-płucne u takich osób są wynikiem: zwiększonego obciążenia serca katecholaminami, przerośnięciem mięśnia sercowego, mikroangiopatii naczyń wieńcowych oraz występującymi, śmiertelnymi zaburzeniami rytmu serca [15, 16].

Nie udowodniono jednoznacznego związku między używaniem paralizatora (tasera) a śmiercią osób w stanie ExDS [16, 17]. Również teoria związana z asfiksją pozycyjną została odrzucona w serii artykułów autorstwa Chana i wsp. [18]. Nie można jednak bagatelizować zagrożenia związanego ze zmęczeniem mięśni oddechowych spowodowanego ograniczeniem ruchomości klatki piersiowej, przepony, jak również zwiększonego zużycia tlennego. Nie bez znaczenia pozostaje też krytyczne obciążenie mięśnia sercowego.

Podejmowanie interwencji wobec osób z podejrzeniem ExDS stanowi ogromne wyzwanie nie tylko dla funkcjonariuszy Policji, lecz także dla zespołów ratownictwa medycznego (ZRM). Szybkie rozpoznanie takiego zagrożenia u osoby, niezwłoczne zadysponowanie ZRM na miejsce interwencji oraz ograniczenie negatywnych skutków ExDS to główne zadania policjantów podejmujących tego typu interwencje.

W ciężkim przebiegu ExDS tylko zaawansowane zabiegi ratujące życie oraz inwazyjne metody w leczeniu szpitalnym są w stanie uratować osobę.

kom. dr n. o zdr. **MICHAŁ KURDZIEL**

KWP w Szczecinie

BIBLIOGRAFIA

- [1] Baldwin S., Hall C., Bennell C., Blaskovits B., Lawrence C., *Distinguishing features of excited delirium syndrome in non-fatal use of force encounters*, J Forensic Legal Med. 2016;41:21–27.
- [2] Hall C., Votova K., Heyd C., Walker M., Macdonald S., Eramian D., et al., *Restraint in police use of force events: examining sudden in custody death for prone and not-prone positions*, J Forensic Legal Med. 2015;31:29–35.
- [3] Hall C.A., Kader A.S., McHale A.M.D., Stewart L., Fick G.H., Vilke G.M., *Frequency of signs of excited delirium syndrome in subjects undergoing police use of force: descriptive evaluation of a prospective, consecutive cohort*, J Forensic Legal Med. 2013;20:102–107.
- [4] Mash D.C., Duque L., Pablo J., Qin Y., Adi N., Hearn W.L., et al., *Brain biomarkers for identifying excited delirium as a cause of sudden death*, Forensic Sci Int. 2009;190:e13–e19.
- [5] American Psychiatric Association: *Diagnostic and Statistical Manual of Mental Disorders*, Fifth Edition. Arlington, American Psychiatric Association, 2013.
- [6] Joshi A., Krishnamurthy V.B., Purichia H., Hollar-Wilt L., Bixler E., Rapp M., *What's in a name? Delirium by any other name would be as deadly. A review of the nature of delirium consultations*, J. Psychiatr. Pract., 2012; 18(6): 413–418.
- [7] <https://psychnews.psychiatryonline.org/doi/10.1176/appi.pn.2021.2.21> [dostęp: 17.12.2021 r.].
- [8] Mash D.C., *Excited delirium and sudden death: a syndromal disorder at the extreme end of the neuropsychiatric continuum*, Front Psychol. 2016;7:435.
- [9] Bell L.V., *On a form of disease resembling some advanced stages of mania and fever, but so contradistinguished from any ordinary observed or described combination of symptoms as to render it probable that it may be overlooked and hitherto unrecorded malady*, Am J Insanity, 1849;6:97–127.
- [10] Vilke G.M., DeBard M.L., Chan T.C., Ho J.D., Dawes D.M., Hall C., et al., *Excited delirium syndrome (ExDS): defining based on a review of the literature*, J Emerg Med. 2012;43:897–905.
- [11] Byard R.W., Cox M., Stockham P., *Blunt craniofacial trauma as a manifestation of excited delirium with new designer drugs*, J Forensic Sci. 2016;61:1546–8.
- [12] Stratton S.J., Rogers C., Green K., *Sudden death in individuals in hobble restraints during paramedic transport*, Ann Emerg Med. 1995;25(5):710–2.
- [13] Wetli C.V., Mash D., Karch S.B., *Cocaine-associated agitated delirium and neuroleptic malignant syndrome*, Am J Emerg Med. 1996;14(4):425–8.
- [14] DeBard M.L., Adler J., Bozeman W., Chan T., et al., *ACEP Excited Delirium Task Force White Paper Report on Excited Delirium Syndrome*, September 10, 2009, last accessed on June 24, 2020, at https://www.prisonallegalnews.org/media/publications/acep_report_on_excited_delirium_syndrome_sept_2009.pdf.
- [15] Wetli C.V., Fishbain D.A., *Cocaine-induced psychosis and sudden death in recreational cocaine users*, J Forensic Sci. 1985;30(3):873–80.
- [16] O'Halloran R.L., Lewman L.V., *Restraint asphyxiation in excited delirium*, Am J Forensic Med Pathol. 1993;14(4):289–95.
- [17] Strote J., Range Hutson H., *Taser use in restraint-related deaths*, Prehosp Emerg Care. 2006;10(4):447–50.
- [18] 32. Chan T.C., Vilke G.M., Neuman T., et al., *Restraint position and positional asphyxia*, Ann Emerg Med. 1997;30(5):578–86.



WYKOLEJNY BÓJ

Funkcjonariusze Oddziału Prewencji Policji w Białymstoku szkolili swoich kolegów pograniczników z placówki w Kuźnicy. Pomysł zorganizowania im ćwiczeń w sytuacji zagrożenia ze strony agresywnego tłumu zrodził się w boju.

Funkcjonariusze SG nie ukrywają, że do tej pory ich służba wyglądała inaczej. Na odcinku będącym pod nadzorem placówki SG w Kuźnicy, jak dotąd, w ciągu roku notowano pięć-sześć nielegalnych przekroczeń granicy państwa. Wtedy zazwyczaj wystarczyło wysłać przewodnika z psem tropiącym i sprawca szybko był zatrzymany. Teraz jednego dnia zdarzało się zatrzymać ponad setkę osób. Ale to jeszcze nic. To był dopiero początek.

– Pierwszy raz spotkaliśmy się z czymś takim, że idzie na nas 30–40 osób i rzuca kamieniami – przyznaje zastępca komendanta placówki SG w Kuźnicy mjr SG Arkadiusz Tomaszewski. – Straż Graniczna z mocy ustawy jest służbą, która zabezpiecza granicę państwa i do tego jesteśmy szkoleni. Natomiast siłowe próby sforsowania polskiej granicy przez nieuzbrojonych cywilów pokazały, że SG musi jak najszybciej dostosować swoją taktykę do sytuacji stwarzanych przez migrantów i białoruskie służby.



► Podczas listopadowych ataków pogranicznicy nie mieli środków i umiejętności, by radzić sobie z zaistniałą sytuacją. Nie mieli nawet tarcz, którymi mogliby się osłaniać przed rzuconymi kamieniami i innymi niebezpiecznymi przedmiotami. Przede wszystkim nie mieli doświadczenia w takich działaniach, a po drugiej stronie był agresywny i zdeterminowany tłum.

Co innego Policja. Funkcjonariusze oddziałów prewencji są szkoleni w tym kierunku, a także mają odpowiednie środki przymusu bezpośredniego oraz stale wystawianą na próby taktykę.

NAJISTOTNIEJSZE JEST BEZPIECZEŃSTWO

– Już w listopadzie, podczas działań na granicy, rozmawialiśmy z kolegami z SG o zorganizowaniu szkolenia z zakresu taktyki pododdziału zwartego oraz użycia środków przymusu bezpośredniego ze szczególnym uwzględnieniem plecakowych miotaczy substancji obojętniających oraz ręcznych miotaczy pieprzu. Na podstawie analizy zagrożeń oraz charakteru ataków na funkcjonariuszy strzegących granic został przygotowany program szkolenia dla strażników granicznych. W ramach cyklicznych zajęć przeszkolono blisko 200 funkcjonariuszy SG – mówi podinsp. Robert Kaluta z Zespołu Szkolenia OPP w Białymstoku. – Wartością nadrzędną szkolenia było wyposażenie funkcjonariuszy SG w świadomość i umiejętności, które wpłyną na bezpieczeństwo w trakcie wykonywanych zadań na granicy państwa.

Czego można się nauczyć podczas czterech dni? Okazuje się, że całkiem sporo.



– Odnieśliśmy się do tego, co jest najistotniejsze, czyli ich bezpieczeństwa – mówi nadkom. Michał Wąsowski z ZS OPP w Białymstoku. – Zapoznaliśmy ich ze specyfiką działania pododdziału zwartego, pracą z tarczami, przemieszczaniem pododdziału, formowaniem tyraliery i manewrowaniem nią. W wyniku zmiany ustawy o ochronie granicy

państwowej został rozszerzony zakres użycia środków przymusu bezpośredniego przez SG o plecakowe miotacze pieprzu (PMP), w związku z czym konieczne było szkolenie z ich użycia.

W wyposażenie funkcjonariuszy placówki w Kuźnicy zostały wprowadzone tarcze ochronne pozyskane od Służby





Większej. Są to tarcze znacznie większe od tarcz wykorzystywanych przez Policję, umożliwiające ochronę całej sylwetki. Korzystanie z nich wymaga innego podejścia taktycznego przy tworzeniu osłon. Wprawdzie są mniej poręczne w dynamicznych działaniach, ale dobrze chronią podczas działań statycznych – a funkcjonariusze SG, poza hełmami balistycznymi, nie mają innego zabezpieczenia przeciwuderzeniowego.

DZIELIMY SIĘ DOŚWIADCZENIEM

W trakcie zajęć teoretycznych instruktorzy przekazywali praktyczne wskazówki dotyczące zastosowania i wykorzystania tarczy w działaniach pododdziału zwanego. Poruszono zagadnienia związane z reakcją na zagrożenia związane z użyciem substancji łatwopalnych. Zajęcia uwzględniały także elementy udzielania pierwszej pomocy przedmedycznej oraz autopomocy.

– Przekazane wskazówki wynikają z lat doświadczeń oddziałów i samodzielnych pododdziałów prewencji Policji, zdobywanych w trakcie różnego rodzaju zabezpieczeń na terenie całego kraju – mówi podinsp. Robert Kaluta. – Zwróciliśmy także uwagę na aspekt psychologiczny, ponieważ przygotowanie, wydawanie komend, zachowanie i sposób przemieszczania się pododdziału również oddziałują na przeciwnika. Z drugiej strony ważne jest budowanie morale i pewności siebie zarówno pojedynczego funkcjonariusza, jak i całego pododdziału.

Szkolenie praktyczne zostało podzielone na etapy. Punktem wyjścia było opanowanie podstawowych elementów, w tym utrzymanie równego kroku przez pododdział. Kolejnym celem było osiągnięcie prawidłowego i sprawnego wykonywania poszczególnych założeń taktycznych, tj. formowania tyraliery, tworze-



nia osłon, stosowania PMP i RMP w pododdziale, użycia granatów łzawiących.

„WALKA NA TARCZACH”

– Egzaminem praktycznym i sprawdzeniem wiedzy były przeprowadzone symulacje, którym

niem zarówno instruktorów, jak i uczestników szkolenia cele dydaktyczne zostały osiągnięte. Mam nadzieję, że przekazana przez nas wiedza wpłynie na poprawę bezpieczeństwa i wzmocni pewność funkcjonariuszy SG w trakcie wykonywanych na granicy zadań – dodaje nadkom. Michał Wąsowski.

Ćwiczenia przeprowadzono w rejonie przejścia granicznego w Kuźnicy, ale poza zasięgiem wzroku służb białoruskich. Osoby przebywające po tamtej stronie granicy mogły, co najwyżej, domyślać się, że Polacy doskonalą swoje umiejętności. Odgłosy „walki na tarczach” oraz wydawane przez instruktorów komendy na pewno niesły się daleko na wschód.

Ale choć pogranicznicy przekonali się, że utrzymanie w jednej linii tyraliery podczas ataku nie jest takie proste, a gazu łzawiącego lepiej używać tak, by poleciał we właściwą stronę, to kończyli szkolenie zadowoleni. Tak samo żołnierze, którzy też postanowili skorzystać z doświadczenia policjantów i ćwiczyli razem z nimi.

W dniu szkolenia placówkę odwiedził komendant główny Straży Granicznej gen. dyw. SG Tomasz Praga.

– W tej chwili wygrywamy, a nasze działania spowodowały, że uratowaliśmy wiele istnień ludzkich – powiedział gen. dyw. SG Tomasz Praga do swoich funkcjonariuszy. – Współpraca z Policją jest bardzo istotna. To, że powstanie bariera na granicy, nie ma wątpliwości. Ale w końcu koledzy z Policji i wojska będą musieli wrócić do swoich jednostek, a my pewnie zostaniemy sami. Dlatego będziemy musieli zbudować dodatkowe struktury

mogące reagować na to, co będzie się działo przy forsowaniu tej bariery.

Szkolenie, które w grudniu policjanci przeprowadzili dla pograniczników, było pierwsze, ale prawdopodobnie nie ostatnie.

ANDRZEJ CHYLIŃSKI

staraliśmy się nadać charakter prawdziwych działań. Wprowadzaliśmy czynniki stresogenne, takie jak warunki ograniczonej widoczności po użyciu gazu łzawiącego, agresywnych przeciwników, zagrożenie ze strony rzucanych przez nich przedmiotów. Dzięki zaangażowa-

zdj. Jacek Herok





Kalendarz
2022



01 HISTORIA JEDNEGO ZDJĘCIA

Teoretycznie zdjęcia do kalendarza policyjnego były już gotowe pod koniec lipca. Ale wtedy w naszym wydziale zaczęła się burza mózgów i spory jak na Sejmie Czteroletnim. Na początku płochacz niemiecki został zamieniony na psy tropiące metodą mantrailingu, potem niespodziewanie wypadł koń Empres z KWP w Rzeszowie. Okazało się, że niektóre zdjęcia przestały pasować do dynamicznie zmieniającej się sytuacji czy zwyczajnie przestały się podobać, jak fotografia, która była pewniakiem na okładkę, a musiała ostatecznie zostać zmieniona.

Rzucem na taśmę, w deszczowy i ponury listopadowy dzień, razem z grafiką Edytą Banach-Rudzik pojechaliliśmy do Ognia Konnego Sekcji Konnej i Przewodników Psów Służbowych Wydziału Patrolowo-Interwencyjnego KSP przy ulicy Kozielskiej. Kilkudziesięcioletni obiekt lata świetności ma już niestety za sobą. Ostatni raz byłem tu w 1998 r. na zawodach w pięcioboju nowoczesnym, na których Polka została mistrzynią Europy. W jesiennej chłapie teren wyglądał, jakby znowu miały się tu odbyć podobne zawody. Niestety, tym razem z naszym udziałem.

BACKSTAGE



STYCZEŃ / 2022



Edyta parkowała samochód, a ja niemal płakałem, bo dookoła było błoto po kolana, którego pozazdrościliby nam nawet uczestnicy festiwalu w Woodstock...

Jednak stare przysłowie „Co cię nie zabije, to cię wzmocni” sprawdziło się raz jeszcze. Asp. Marek Sawicki przyprowadził dwie piękne panie: sierż. szt. Beatę Denis i post. Magdalenę Stręciwilk oraz dwa szybkie konie, Ludwika i Hermesa. I wtedy nad Kozielską jakby zaświeciło słońce. Dziewczyny wyglądały jak modelki na wybiegu, a konie pozowały lepiej niż araby na aukcjach. Naszą sielankę przerwał lekki deszcz i całą sesję dokończyliśmy w stajni. Po chwili okładka była już gotowa, policjantki wróciły do służby, konie do boksów, a my udaliśmy się do myjni w garażach KGP przy Iwickiej...

JACEK HEROK



BACKSTAGE

STYCZEŃ / 2022

URATOWALI



Potrąconą na przejściu dziewczynkę

19 listopada – wrocławskie Maślice. Post. Michał Futawka (OPP we Wrocławiu) w dniu wolnym od służby jechał samochodem ulicami Wrocławia. Zobaczył, jak na przejściu dla pieszych została potrącona dziewczynka. Policjant podbiegł do poszkodowanej, by udzielić jej pomocy. 13-latką została mocno poturbowana, uskarżała się na bóle w różnych częściach ciała. Świadkowie powiadomili centrum ratunkowe, a policjant opatrzył krwawiące rany, okrył dziewczynkę kocem termicznym. Stabilizował jej głowę i szyję oraz wspierał psychicznie aż do czasu przyjazdu karetki pogotowia. (KWP we Wrocławiu)

Ranną na autostradzie

21 listopada – autostrada A1. Funkcjonariusz Wydziału Prewencji KMP w Wałbrzychu wracał do domu autostradą A1, gdy na wysokości węzła Łódź Północ zauważył na poboczu rozbity samochód. Mł. asp. Marcel Tereskiewicz ustawił swój pojazd w bezpieczny sposób i ruszył, by pomóc uczestnikom wypadku. Wraz z innym kierowcą odblokował zakleszczone drzwi uszkodzonego auta i udzielił pomocy przedmedycznej rannej w głowę 56-letniej uczestniczce wypadku. Chwilę potem przybyli policjanci, strażacy i ratownicy medyczni. Kobieta została zabrana przez śmigłowiec Lotniczego Pogotowia Ratunkowego. (KWP we Wrocławiu)



Nierzadko z narażeniem własnego zdrowia i życia, czasem po służbie, ale zawsze pod presją czasu – funkcjonariusze Policji co dzień pomagają i chronią również tę najważniejszą z wartości, jaką jest ludzkie życie. Oto tylko część takich właśnie interwencji, które polscy policjanci skutecznie przeprowadzili od połowy listopada do połowy grudnia poprzedniego roku.

oprac.
KRZYSZTOF CHRZANOWSKI



Kobiety na kwarantannie

30 listopada – Świętochłowice. W okresie pandemii COVID-19 policjanci odwiedzają osoby przebywające na kwarantannie. Dzielnicy z KMP w Świętochłowicach przeprowadzali krótkie rozmowy ze sprawdzanymi osobami, pytając też o samopoczucie. Dzięki takim działaniom trzy kobiety w wieku 38, 55 i 89 lat w porę trafiły pod opiekę lekarską. Asp. Rafał Skrzypczak, mł. asp. Patryk Klekot i sierż. szt. Łukasz Krawczyk podczas rozmów z nimi zwrócili uwagę na słaby oddech i brak sił na powiadomienie służb medycznych. Policjanci zareagowali w porę i kobiety trafiły pod opiekę lekarzy. (KWP w Katowicach)



Mężczyznę i psa

6 grudnia – Kłodzko. Dyżurny KPP w Kłodzku otrzymał zgłoszenie o pożarze budynku mieszkalnego. Na miejsce zostali skierowani sierż. Marek Mierzwa i post. Kacper Czarny z Wydziału Prewencji KPP w Kłodzku. Policjanci zastali płonący dom i troje mieszkańców w bezpiecznym miejscu. Jednak mimo gęstego dymu musieli sprawdzić, czy wewnątrz domu nikt nie został. W jednym z pomieszczeń znaleźli 76-latkę niezdolną do samodzielnego wydostania się z płonącego budynku. Poza mężczyzną funkcjonariusze uratowali psa i wynieśli butlę z gazem, zapobiegając wybuchowi. (KPP w Kłodzku)



Odwodnioną kobietę

7 grudnia – Szlichtyngowa. Jeden z mieszkańców gminy Szlichtyngowa zadzwonił do asp. Marka Łaszczyńskiego, dzielnicowego tej gminy, z wiadomością, że niepokoi się o swoją sąsiadkę. Policjant pojechał sprawdzić, co mogło się stać z kobietą. Na miejscu dzielnicowy dobijał się do drzwi i wołał ją, a po jakimś czasie usłyszał ciche wołanie. Postanowił siłowo wejść do środka, w czym pomogli mu wchowscy strażacy. Wewnątrz, w pomieszczeniu gospodarczym na podłodze leżała odwodniona 65-latką, która nie mogła wstać o własnych siłach. Ratownicy medyczni wezwani przez dzielnicowego zabrali kobietę do szpitala. (KWP w Gorzowie Wlkp.)



91-latka z zadymionego mieszkania

8 grudnia – Warszawa. W jednym z mokatowskich mieszkań zauważono wydobywający się dym. O podejrzeniu pożaru powiadomiono policjantów z Wydziału Wywiadowczo-Patrolowego KRP Warszawa II, mł. asp. Wojciecha Dziegielewskiego i sierż. szt. Jacka Wiśniewskiego. Policjanci dotarli pod blok i weszli do zadymionego mieszkania. Wewnątrz znaleźli 91-letniego mężczyznę oraz źródło dymu – garnek z olejem na włączonym palniku gazowym. Policjanci wyprowadzili poszkodowanego na świeże powietrze, ale sami też ucierpieli od duszącego dymu. Uratowany senior i policjanci zostali przewiezieni do szpitala. (KSP)



Życie niemowlaka

9 grudnia – Sypniewo. Policjanci z Komisariatu Policji w Jastrowiu patrolowali miejscowość Sypniewo. W pewnym momencie do radiowozu podjechał samochód, z którego wybiegła kobieta, krzycząc, że jej syn nie oddycha. Sierż. szt. Damian Kledzik i post. Wojciech Kulasek ruszyli z pomocą. Trzymiesięczny chłopiec nie oddychał i był już siny. Sierż. Kledzik udrożnił drogi oddechowe i rozpoczął resuscytację, natomiast post. Kulasek był w kontakcie ze służbami medycznymi i zajął się roztrzęsioną matką. Po chwili niemowlę odzyskało oddech, a po przybyciu zespołu ratunkowego dziecko i matka zostali przewiezieni do szpitala. (KWP w Poznaniu)



91-latkę z zadymionego mieszkania

10 grudnia – Sulechów. Sierż. szt. Radosław Lisowski i st. sierż. Krzysztof Kasperski w trakcie patrolowania ulic miasta zauważyli kłęby dymu wydobywające się z okien jednego z domów. Powiadomili dyżurnego jednostki i operatora numeru 112 o podejrzeniu pożaru. Ustallili, że w budynku może ktoś przebywać, dlatego weszli do środka i podczas przeszukania pomieszczeń odnaleźli kobietę niezdolną do samodzielnego wydostania się z budynku. Wyprowadzili ją i zaopiekowali się nią do czasu przyjazdu straży pożarnej i karetki pogotowia. Przyczyną pożaru był niedrożny komin, ale dzięki policjantom kobieta została uratowana. (KWP w Gorzowie Wlkp.)

OWE SIEDZIBY POLICJI

oprac. I P K



W GRĘBOWIE

Policjanci z Posterunku Policji w Grębowie odebrali symboliczne klucze do reaktywowanej siedziby. Po dziewięciu latach funkcjonariusze będą pełnić służbę w wyremontowanych i odpowiednio wyposażonych pomieszczeniach. Uroczystości otwarcia nowej siedziby 2 lipca ub.r. przewodniczył I zastępca komendanta wojewódzkiego Policji w Rzeszowie insp. Zbigniew Sowa. Symboliczne klucze do nowej siedziby odebrał st. asp. Łukasz Surowiec.

KMP w Tarnobrzegu



W ŚWILCZY z siedzibą w Trzcianie

2 sierpnia ub.r. odbyła się uroczystość otwarcia nowego Posterunku Policji w Świlczy z siedzibą w Trzcianie. W uroczystości otwarcia placówki wzięli udział komendant wojewódzki Policji w Rzeszowie insp. Dariusz Matusiak, jego zastępca insp. Stanisław Sekuła, komendant miejski Policji w Rzeszowie insp. Bogusław Kania oraz jego zastępca mł. insp. Wacław Sudół. Posterunek jest wyposażony w nowoczesną serwerownię, całodobowy monitoring i pełne zaplecze niezbędne dla pełniących tam służbę funkcjonariuszy. Pracę na posterunku rozpoczęło dziewięciu policjantów.

KMP w Rzeszowie



W JANOWIE

20 sierpnia ub.r. policjanci z Posterunku Policji w Janowie rozpoczęli służbę w nowo wybudowanym budynku na ulicy Parkowej 15. Dzięki nowej placówce mieszkańcy miejscowości położonych w gminie Janów oraz Korycin będą mieli możliwość kontaktu z funkcjonariuszami. Kierownik nowej jednostki asp. szt. Jarosław Sokołowski otrzymał symboliczny klucz do nowej siedziby. Posterunek Policji w Janowie podlega Komendzie Powiatowej Policji w Sokółce. Inwestycja była możliwa dzięki środkom z „Projektu nr 700 w ramach Programu Modernizacji Policji”.

KPP w Sokółce



W MIEROSZOWIE

Dziewięcioro funkcjonariuszy, w tym czworo dzielnicowych, 4 października ub.r. rozpoczęło służbę w nowo otwartym Posterunku Policji w Mieroszowie, w powiecie wałbrzyskim. Kadra będzie zarządzać asp. szt. Artur Gargas, policjant z blisko 25-letnim stażem. Zaproszonych na uroczystość otwarcia nowej siedziby gości przywitał komendant miejski Policji w Wałbrzychu nadkom. Krzysztof Lewandowski. Asp. szt. Artur Gargas odebrał symboliczny klucz do Posterunku Policji w Mieroszowie z rąk zastępcy komendanta wojewódzkiego Policji we Wrocławiu mł. insp. Roberta Frąckowiaka oraz burmistrza Mieroszowa Andrzeja Lipińskiego.

KMP w Wałbrzychu



W LIPNICY

10 października ub.r. komendant wojewódzki Policji w Gdańsku nadinsp. Andrzej Łapiński przewodniczył uroczystości otwarcia Posterunku Policji w Lipnicy. To pierwsza tego typu jednostka przywrócona w województwie pomorskim. Gośćmi wydarzenia byli m.in. wojewoda pomorski Dariusz Drelich, a także parlamentarzyści oraz przedstawiciele władz samorządowych. Komendę Główną Policji reprezentował dyrektor Biura Logistyki KGP insp. Andrzej Kropiwek. Wznowienie działalności Posterunku Policji w Lipnicy po prawie 11 latach jest odpowiedzią na oczekiwania mieszkańców, samorządu, ale także wynikiem policyjnych analiz. W przywróconym posterunku służbę będzie pełnić pięciu funkcjonariuszy.

KWP w Gdańsku



W KROCZYCACH

4 listopada ub.r. symboliczny klucz do nowej siedziby w Kroczykach przekazał komendant wojewódzki Policji w Katowicach nadinsp. Roman Rabsztyń. W wydarzeniu wzięli udział parlamentarzyści, władze

samorządowe, a także przedstawiciele służb mundurowych oraz mieszkańcy. Posterunek został wyposażony w sprzęt kwaterunkowy i teleinformatyczny. Docelowo służbę w nim będzie pełnić dziewięciu funkcjonariuszy, w tym kierownik, dzielnicowy i siedmiu policjantów służby patrolowej.

KWP w Katowicach



W OSIEKU

Od 25 listopada 2021 r. osieccy policjanci pełnią służbę w nowej siedzibie. Tym samym jednostka w randze posterunku oficjalnie powróci do Osieka po dziewięciu latach. W obecności m.in. zastępcy komendanta wojewódzkiego Policji w Kielcach insp. dr Agaty Małasińskiej-Nagórny, komendanta powiatowego Policji w Staszowie insp. Leszka Dębowskiego, burmistrza miasta i gminy Osiek Rafała Łysiaka, przedstawicieli lokalnej społeczności oraz policjantów został otwarty Posterunek Policji w Osieku. W posterunku służbę będzie pełnić pięciu policjantów.

opr. J.Sz; KPP w Staszowie



W KAZIMIERZY WIELKIEJ

Dokumentacja projektowo-kosztorysowa na kompleksowy remont obiektów Komendy Powiatowej Policji w Kazimierzy Wielkiej została opracowana już w 2017 r. 29 listopada ub.r. odbyło się uroczyste otwarcie, na którym gościli m.in. I zastępca Komendanta Głównego Policji nadinsp. Dariusz Augustyniak, wojewoda świętokrzyski Zbigniew Koniusz i szef świętokrzyskich policjantów nadinsp. dr Jarosław Kaleta. Zakres inwestycji obejmował docieplenie ścian, wymianę stolarki okiennej i drzwiowej, wymianę oświetlenia i sieci grzewczej oraz przyłącze do sieci kanalizacyjnej. W ramach projektu powstały również: sala odpraw, sala narad, szatnia dla policjantów, pomieszczenia dla przewodników psów i nowe kojce dla psów wraz z wybiegiem. Wszystkie pomieszczenia służbowe zostały wyposażone w nowe meble, sprzęt komputerowy oraz systemy łączności.

opr. MC; KPP w Kazimierzy Wielkiej

W PILE

Podczas uroczystego otwarcia Komendy Powiatowej Policji w Pile 29 listopada ub.r. Komendant Główny Policji gen. insp. Jarosław Szymczyk przekazał symboliczny klucz do obiektu komendantowi powiatowemu Policji w Pile podinsp. Marcinowi Kowalskiemu. Szef polskich policjantów wyraził przekonanie, że inwestycja oraz budowa nowej siedziby pilskiej jednostki są ważne nie tylko dla samych funkcjonariuszy, ale również dla mieszkańców powiatu. Budynek został zaprojektowany z myślą o jak najlepszej obsłudze interesantów. Koszt inwestycji budowy nowej siedziby Komendy Powiatowej Policji w Pile wyniósł ponad 75 mln zł. Został pokryty z funduszu programu modernizacji Policji oraz dzięki wsparciu starosty pilskiego oraz prezydenta miasta Piły. W nowym obiekcie będzie pracować ponad 230 policjantów oraz blisko 60 pracowników cywilnych.

KWP w Poznaniu / mw



W BRAŃSKU

Nowoczesny budynek posterunku w Brańsku powstał od podstaw, a jego budowa była odpowiedzią na oczekiwania mieszkańców i funkcjonariuszy. Nowy budynek, w którym służbę policjanci rozpoczęli 15 grudnia ub.r., ma powierzchnię całkowitą ponad 171 m², w tym powierzchnia użytkowa to ponad 139 m². Posterunek stoi na działce przekazanej na ten cel przez Urząd Miasta w Brańsku. W kubaturze budynku znajdują się pomieszczenia biurowe kierownika posterunku oraz trzech dzielnicowych.

KWP w Białymstoku

W SZCZAWNICY

15 grudnia ub.r. został oddany do użytku nowo wybudowany Komisariat Policji w Szczawnicy. W uroczystości wzięli udział wojewoda małopolski Łukasz Kmita, dyrektor Biura Logistyki Policji KGP insp. Andrzej Kropiwek, komendant wojewódzki Policji w Krakowie nadinsp. Michał Ledzion, jego zastępca insp. Rafał Leśniak, a także kierownictwo nowotarskiej komendy Policji oraz przedstawiciele władz samorządowych i duchowieństwa. Komendantem nowej jednostki został podinsp. Robert Siemka. W ramach inwestycji powstał 3-kondygnacyjny oraz wolnostojący parterowy budynek gospodarczy.

KPP w Nowym Targu



W NOWYM ŻMIGRODZIE

Komisariat Policji w Nowym Żmigrodzie został otwarty po modernizacji 29 grudnia ub.r. W uroczystości uczestniczyli: komendant wojewódzki Policji w Rzeszowie insp. Dariusz Matusiak wraz z zastępcą insp. Stanisławem Sekułą, parlamentarzyści, władze województwa, przedstawiciele lokalnego samorządu oraz funkcjonariusze z komisariatu w Nowym Żmigrodzie oraz z Komendy Powiatowej Policji w Jasle, na czele z komendantem powiatowym insp. Robertem Wróblem. Dotychczasowa siedziba komisariatu służy policjantom nieprzerwanie od lat 80. XX wieku. W tym czasie w komisariacie wykonywano drobne prace remontowe, jednak budynek nie spełniał wymogów, chociażby w zakresie dostępności dla osób ze szczególnymi potrzebami.

KWP w Rzeszowie

PIERWSZA W POLSCE BUDOWA MODUŁOWEJ JEDNOSTKI POLICJI W PROCHOWICACH

Posterunek Policji w Prochowicach w powiecie legnickim to pionierska na skalę Polski inwestycja w formie budownictwa modułowego 3D, która w przypadku sprawdzenia się będzie rozwiązaniem prekursorskim dla następnych tego typu obiektów.

ZAŁOŻENIA INWESTYCJI

Koncepcja inwestycji w zakresie programu funkcjonalno-użytkowego była realizowana od początku przez Wydział Inwestycji i Remontów KWP we Wrocławiu wspólnie z Wydziałem Koordynacji Inwestycji i Gospodarki Nieruchomościami z Biura Logistyki KGP. Zakładała budowę nowego posterunku rozplanowanego według przepisów i wytycznych określonych w „Standardach technicznych, funkcjonalnych i użytkowych obowiązujących w obiektach służbowych Policji”. W ramach realizacji pilotażowego projektu prowadzono konsultacje z Narodowym Centrum Badań i Rozwoju w zakresie technologii modułowej.

Aranżacja zabudowy umożliwia zarówno dogodny dojazd samochodem, jak i wykonanie parkingów dla pojazdów służbowych i interesantów. Ważne, aby to miejsce było nowoczesne i spełniające wszelkie wymagania oraz oczekiwania stawiane przed obiektami Policji. Poza budynkiem administracyjnym realizacja obejmowała również posadowienie budynku garażowo-magazynowego wykonanego także w technologii modułowej oraz zagospodarowanie terenu.

Budowa jednostki Policji w nowoczesnej technologii rozpoczęła się w nocy z 20 na 21 września 2021 r. Cała konstrukcja stanęła wówczas na swoim miejscu. Pozostało jeszcze wykończenie wnętrza nowego Posterunku Policji w Prochowicach oraz zagospodarowanie terenu. Wartość całego przedsięwzięcia to kwota 3 470 029,40 zł, w tym blisko 500 tys. zł pochodzi z dofinansowania gminy Prochowice. Ta jednostka przeznaczona jest dla 13 osób – policjantów i pracowników Policji.

UROCZyste OTWARCIE

Uroczyste otwarcie Posterunku Policji w Prochowicach odbyło się 7 grudnia 2021 r. z udziałem dyrektora Biura Logistyki Policji KGP insp. Andrzeja Kropiwicka reprezentującego Komendanta Głównego Policji, komendanta wojewódzkiego Policji we Wrocławiu nadinsp. Dariusza Wesółowskiego i jego zastępcy mł. insp. Roberta Frąckowiaka, który nadzorował proces budowy posterunku z ramienia kierownictwa dolnośląskiej komendy, a także zastępców komendantów wojewódzkich Policji do spraw logistyki z terenu kraju, zastępców komendantów Szkół Policji, kanclerza Wyższej Szkoły Policji w Szczytnie, dyrektora Centrum Usług Logistycznych Komendy Głównej Policji Emilii Sadowskiej, komendanta miejskiego Policji w Legnicy podinsp. Zbigniewa Kopija oraz naczelnika Wydziału Inwestycji i Remontów Komendy Wojewódzkiej Policji we Wrocławiu podinsp. Dariusza Antoniszyna wraz z zastępcą – Martą Zajdą oraz pracownikami wydziału, a także przedstawiciela policyjnych związków zawodowych asp. szt. Piotra Malona. Swoją obecnością uroczystość uświetniła również senator Izby Wyższej Polskiego Parlamentu Dorota Czudowska, a także II wicewojewoda dolnośląski Bogusław Szpytma. Wśród zaproszonych gości byli także przedstawiciele władz



samorządowych oraz duchowieństwa, Państwowej Straży Pożarnej, lokalnych urzędów oraz firmy, która wykonała inwestycję.

Bezpośrednio po wejściu do budynku znajduje się pomieszczenie dla oczekujących interesantów, pokój kierownika oddzielony sekretariatem oraz sala dla funkcjonariuszy odprawiających się do służby. Każdy z mundurowych zajmie miejsce w jednym z trzech pokoi biurowych przeznaczonych nie tylko do sporządzania dokumentacji podczas służby, ale także do bezpośredniego kontaktu z mieszkańcami, którzy będą informować o zdarzeniach i sytuacjach zagrażających bezpieczeństwu ludzi i mienia. Policjanci mają do dyspozycji dwie szatnie oraz pomieszczenie socjalne. Kierownikiem posterunku został asp. szt. Daniel Krzeczowski.

Do tematu modułowego posterunku w Prochowicach zapewne wrócimy, żeby zobaczyć, jak się w nim pełni służbę.

nadkom. KAMIL RYMKIEWICZ
oprac. IPK

zdj. Zespół Prasowy KWP we Wrocławiu, oprac. IPK

POMOC TO PROCES

W Policji jest od 25 lat. Dzielnicowym został już po trzech latach służby w Ogniwie Patrolowo-Interwencyjnym Komisariatu III Policji w Gliwicach, gdzie służył do połowy 2021 r. W lipcu tego samego roku asp. szt. Mariusz Rebizant znalazł się w gronie laureatów ogólnopolskiego konkursu „Policjant, który mi pomógł”, zorganizowanego przez Biuro Prewencji KGP, a którego istotą jest promocja postaw i umiejętności policjantów zaangażowanych w pomoc osobom pokrzywdzonym przestępstwem i dotkniętym przemocą w rodzinie. Jak trudno czasem pomóc w tak złożonych sytuacjach, gdy przemocy doznaje się od najbliższych, wiedzą najlepiej ofiary i policjanci, którzy muszą wykazać się bardzo szeroką wiedzą, nie tylko z zakresu prawa, ale też wyjątkowymi cechami charakteru.

CIERPLIWOŚĆ PRZED WSZYSTKIM

„(...) Dzięki Panu Mariuszowi mogę spać spokojnie. Nie boję się wyjść (...)”

— napisała mieszkanka Gliwic w zgłoszeniu asp. szt. Mariusza Rebizanta do konkursu. Jak zatem spowodować, by ofiara przemocy odzyskała uśmiech i wiarę w siebie?

— To, co jest ważne w tych spotkaniach, to cierpliwość i umiejętność słuchania, i analizowania całego wydarzenia, całościowego objęcia potrzeb tej osoby i staranie się, by po kolei je zaspokajać. Bez empatii nie da się tego uzyskać. Ważne jest też rzetelne podejście do każdej sprawy, niezafatowanie jej „po łebkach”. Każda sprawa jest inna, każdą trzeba indywidualnie potraktować. Pomaganie w takich sytuacjach to naprawdę szeroko pojęty proces — mówi gliwicki laureat.

Komendant miejski Policji w Gliwicach insp. Marek Nowakowski o asp. szt. Mariuszu Rebizancie mówi tak: — Doceniono przede wszystkim jego umiejętności kontaktu z ludźmi. Jest otwarty i nie unika problemów. Nie boi się wyzwań, daje sobie radę w wielu dziedzinach.

NIEROZWIĄZANY PROBLEM

Podczas spotkania z laureatami konkursu „Policjant, który mi pomógł” Komendant Główny Policji gen. insp. Jarosław Szymczyk zwrócił się do finalistów z prośbą o ocenę funkcjonowania nowych narzędzi prawnych, które dają możliwość nakazu opuszczenia miejsca zamieszkania przez sprawcę i zakazu zbliżania się do osoby doznającej przemoc. Jak wynika z ostatnich danych Ministerstwa

Sprawiedliwości, w czasie działania tzw. ustawy antyprzemocowej policjanci i żandarmi wojskowi interweniowali w ten sposób w ponad 3200 przypadkach. W Gliwicach występuje najwięcej zastosowań tego nowego narzędzia w województwie.

— Pierwsze, co nas uderzyło, to niedowierzanie tych ofiar, że Policja ma prawo odizolowania osoby doznającej przemoc od sprawcy. Inny aspekt tej sytuacji polega na tym, że zdarza się, iż sądy uchylają ten nakaz jako niekonstytucyjny. Niemniej jednak jest to bardzo ważne narzędzie dla bezpieczeństwa osób doznających przemocy — powiedział podczas spotkania insp. Marek Nowakowski, komendant miejski Policji w Gliwicach. A asp. szt. Mariusz Rebizant zwrócił uwagę na jeszcze jeden bardzo istotny obszar.

— Przez ponad 20 lat, odkąd jestem w Policji, bardzo dużo się zmieniło, ale ciągle brakuje jednej rzeczy. Pracujemy z ofiarą przemocy, ale do pracy ze sprawcą nie mamy już takich narzędzi. Należałoby stworzyć regulację prawną, która pozwoliłaby na np. natychmiastowe leczenie sprawcy przemocą.

Ministerstwo Sprawiedliwości przygotowuje nowelizację ustawy antyprzemocowej. Będzie możliwość rozszerzenia zakazu zbliżania się sprawcy do osób, które krzywdził, w miejscach, w których przebywają osoby przez niego krzywdzone. Ma się również zmienić definicja przemocy — z „przemocy w rodzinie” na „przemoc domową”, tak by objąć nią również sprawców, którzy nie mieszkają z osobami pokrzywdzonymi. Zostanie także w definicji uwzględniona przemoc ekonomiczna, oprócz fizycznej, psychicznej i seksualnej.

Kwestia pracy ze sprawcą przemocą na razie nie została uwzględniona.

ZNAM SWOJĄ DZIELNICĘ

Dziś asp. szt. Mariusz Rebizant jest kierownikiem dzielnicowych w Komisariacie Policji w Pyskowicach. — To są moje rejony, znam ich specyfikę, sam chciałem tam być i wiedziałem, że w razie jakiejś trudnej sytuacji ktoś mi pomoże — mówi laureat konkursu „Policjant, który mi pomógł”.

Jego pracę docenili również gliwiczanie typujący go w 2017 r. w obywatelskim konkursie „Dzielnicowy roku”, w którym asp. szt. Mariusz Rebizant zajął drugie miejsce. Od pierwszego dzieliły go zaledwie dwa głosy.

O emeryturze na razie nie myśli. — Idę do pracy, bo chcę i bardzo ją lubię.

A po godzinach stara się jak najwięcej podróżować z córkami, również w ulubione góry. Amatorsko, raz w tygodniu, gra w piłkę nożną z kolegami z komisariatu.

IZABELA PAJDAŁA



zdj. Jacek Herok

GAZETA PATRONAT
POLICYJNA

E - CRIME SCENE PO RAZ DRUGI

14 i 15 GRUDNIA 2021 r. Studenckie Koło Nauk Kryminalistycznych Wyższej Szkoły Policji w Szczytnie zorganizowało 2. edycję Ogólnopolskiej Konferencji Naukowej e-CRIME SCENE pt. „Dowody w kryminalistyczno-prawnym ujęciu”. W wydarzeniu wzięło udział ok. 500 osób reprezentujących blisko 80 ośrodków naukowych z całej Polski. W przedsięwzięciu uczestniczyli również funkcjonariusze Komendy Głównej Policji, komend wojewódzkich, miejskich i powiatowych Policji, przedstawiciele Polskiego Towarzystwa Kryminalistycznego, Państwowego Instytutu Badawczego i Instytutu Ekspertyz Sądowych im. prof. J. Sehna w Krakowie, pracownicy sądów, prokuratur, izb radców prawnych oraz placówek opiekuńczo-wychowawczych.

PRELEGENCI

Konferencja miała na celu zreszzenie doktorantów i studentów z całej Polski, a także wymianę informacji oraz poglądów. Tematyka dowodów w kryminalistyczno-prawnym ujęciu jest niezwykle istotna w postępowaniu karnym, a różnorodność środków dowodowych powoduje konieczność nieustannej analizy ich wartości. W Komitecie honorowym zasiadli: komendant rektor Wyższej Szkoły Policji w Szczytnie insp. dr hab. Iwona Klonowska w roli przewodniczącego, zastępca komendanta prorektor Wyższej Szkoły Policji w Szczytnie insp. dr Andrzej Żyliński, dyrektor Centralnego Laboratorium Kryminalistycznego Policji insp. dr n. med. Radosław Juźwiak i naczelnik Laboratorium Kryminalistycznego KWP w Olsztynie mł. insp. Mariusz Kopczyński.

W gronie prelegentów znaleźli się specjaliści z dziedziny prawa, kryminalistyki, kryminologii oraz nauk pokrewnych, w tym m.in.: prof. dr hab. Ewa Monika Guzik-Makaruk — zastępca Dyrektora Międzynarodowego Centrum Badań i Ekspertyz Kryminologicznych Zakładu Prawa Karnego Wydziału Prawa Uniwersytetu w Białymstoku oraz pracownik WSPol, prof. dr hab. Wiesław Pływaczewski — kierownik Katedry Kryminologii i Kryminalistyki na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie oraz pracownik WSPol, prof. dr hab. Tadeusz Tomaszewski — kierownik Katedry Kryminalistyki Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego, prof. dr hab. Ewa Jolanta Gruza z Katedry Kryminalistyki Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego, mł. insp. dr Michał Białęcki — naczelnik Wydziału Dochodzeniowo-Śledczego Biura Kryminalnego KGP, podinsp. dr Anna Kalisz — zastępca dyrektora Instytutu Nauk Prawnych Wydziału Bezpieczeństwa i Nauk Prawnych WSPol w Szczytnie, nadkom. Anna Przewor — kierownik Zakładu Badań Dokumentów i Technik Audiowizualnych CLKP i kom. Rafał Kotapka — wykładowca Zakładu Kryminalistyki i Informatyki Śledczej Instytutu Służby Kryminalnej Wydziału Bezpieczeństwa i Nauk Prawnych WSPol w Szczytnie. Wykład inauguracyjny „Kryminalistyka przyszłości” wygłosiła prof. Ewa Gruza z UW.

PANEL PRAWNOKARNY

W pierwszym bloku prelegencji skupili się w szczególności na tematyce związanej z problematyką dowodowo-wykrywczą, potencjałem wykorzystywania dowodów oraz ich legalnością. Wśród poruszonych tematów znalazły się m.in. omówienie dowodów pozyskiwanych z narzędzi komunikacji elektronicznej, problematyka działalności łowców pedofilów oraz roli opinii biegłego, dokumentacji medycznej i pozasądowych metod rozwiązywania sporów. Ciekawe były również tematy dotyczące prawnej konstrukcji wizji

zdj. Jacek Konieczny



lokalnej jako czynności procesowo-kryminalistycznej oraz przybliżenie problematyki gangów motocyklowych. O innowacyjnej technologii polegającej na wykorzystaniu skanowania trójwymiarowego podczas oględzin miejsca zdarzenia opowiedział mł. insp. dr Michał Białęcki z KGP. Nie zabrakło również akcentów problematyki bieżącej, czyli epidemicznej, i odpowiedzialności Policji w ramach zapewnienia bezpieczeństwa zdrowotnego społeczeństwa podczas tego zagrożenia.

PANEL KRYMINALISTYCZNY

W drugim module uczestnicy konferencji poruszyli zagadnienia związane m.in. z odontologią kryminalistyczną, entomologią sądową, ekshumacją w polskim postępowaniu karnym i pozyskiwaniem dowodów cyfrowych. Nie zabrakło również omówienia badań podpisów biometrycznych i broni palnej w praktyce laboratoryjnej. Przedmiotem dyskusji w panelu kryminalistycznym była również przestępczość „okołotransplantacyjna” w Polsce przedstawiona przez prof. Ewę M. Guzik-Makaruk z Uniwersytetu w Białymstoku oraz wystąpienia dotyczące badań poligraficznych w ujęciu regulacji polskiego Kodeksu postępowania karnego oraz orzecznictwa, a także w praktyce śledczej.

st. post. DOMINIK SZEWCZYK,
post. DAMIAN GŁADEK, IPK



➤ Adoptowana córka

Był upalny sierpień 2005 roku.
Mieszkańcom jednej z ulic
w niewielkiej miejscowości
Geesthacht koło Hamburga coraz
bardziej dokuczał nieprzyjemny
zapach dochodzący z posesji
zamieszkałej od kilku lat
przez Polaka – Radosława K.
Wreszcie zgłosili
problem policji.

Funkcjonariusze zastali zamknięty dom, od sąsiadów dowiedzieli się, że od dawna nie widziano Radosława ani jego córki. Również w firmie, z którą współpracował Radosław, nikt nie miał z nim kontaktu od dłuższego czasu.

Policjanci obeszl dom, zajrzeli przez okna, niczego podejrzanego nie znaleźli i odjechali. Sąsiedzi nie dali za wygraną i tydzień później znowu wezwali policję. Tym razem policjanci weszli do środka, dokładnie przeszukali najpierw dom, potem piwnicę. W kącie przywalona do połowy rupieciami stała stara szafa. Gdy ją otworzyli, wypadło z niej zawinięte w szmaty ciało w stanie silnego rozkładu.

Szybko potwierdzono, że są to zwłoki Radosława K. Jednak ze względu na ich zaawansowany rozkład badania przeprowadzone przez dwie kolejne niemieckie placówki medycyny sądowej nie przyniosły odpowiedzi, co było przyczyną zgonu. Ustalił to dopiero Instytut Medycyny Sądowej w Krakowie. Ocena polskich ekspertów była jednoznaczna: Radosław K. zmarł na skutek spożycia dużej ilości cyjanku potasu.

PRZECIEŻ NIE JESTEŚ MOIM OJCEM

Radosław K. przeprowadził się z Polski do Geesthacht kilka lat wcześniej, po śmierci żony. Dostał pracę w zawodzie elektronika i wkrótce otworzył własny zakład naprawy sprzętu elektronicznego. Jego adoptowana, 13-letnia wówczas córka Karolina została w Polsce pod opieką babci. Starsza pani miała z nią same kłopoty, bo choć

ojciec przysyłał pieniądze i dziewczynce niczego nie brakowało, Karolina nie chciała się uczyć, interesowała ją tylko dyskoteki, koledzy, z czasem także narkotyki. Z trudem skończyła szkołę podstawową, w zawodowej zawałała rok po roku. Gdy miała 18 lat, urodziła dziecko. Babcia zupełnie sobie z nią nie radziła, więc ojciec zabrał ją razem z dzieckiem do siebie. Zamieszkała z nim

w niedużym domku, który wynajmował, i wyglądało na to, że wreszcie się ustatkowała. Ojciec pomagał jej opiekować się dzieckiem, załatwił pracę.

Jednak sielanka rodzinna nie trwała długo. Karolina coraz częściej wychodziła z domu, nie wracała na noc, znowu zaczęła zażywać narkotyki. Ojciec próbował z tym walczyć, najpierw rozmawiał i tłumaczył, potem robił wymówki, wreszcie zaczęło dochodzić do awantur. Zwłaszcza od kiedy w życiu Karoliny pojawił się Michał. Był starszy od niej o kilka lat, nie miał stałego zatrudnienia i dochodu, za to lubił alkohol, nie stronił też od narkotyków. Radosław zakazał mu odwiedzin w ich domu, potem w ogóle zabronił córce się z nim spotykać.

Ale im bardziej zakazywał, tym bardziej młodzi chcieli być ze sobą.

Prawie codziennie dochodziło na tym tle do awantur. Wreszcie Karolina postanowiła postawić się ojcu ostatecznie. Powiedziała mu, że zamierza ją z Michałem się pobrać. Ojciec krzyczał, że po jego trupie, że Michał to zły duch, który zmienił jego córkę na gorsze. Karolina wykrzyczała mu, że nie ma tu nic do powiedzenia, bo przecież nie jest jej ojcem! Wtedy ją pobił.



POZBYĆ SIĘ ZGREDA

Po awanturze Karolina oświadczyła, że zabiera córeczkę i wyprowadza się z domu. Ojciec ochłonął pierwszy, zrozumiał, że agresją niczego nie osiągnie. Przeprosił ją, tłumaczył, że przecież nie ma dokąd pójść i że zrobi krzywdę dziecku. Do Karoliny natomiast dotarło, że Michał mieszka z kolegą, pracuje dorywczo, więc zamieszkiwanie razem z oj-

cem, który w dodatku zajmuje się jej córeczką, jest o wiele korzystniejsze. Rozsądek wziął górę, postanowiła zostać, ale postawiła ojcu warunek, że musi zaakceptować jej związek z Michałem. Ojciec przeknął to z trudem, jednak wyraził zgodę.

Michał wprowadził się do pokoju Karoliny. Radosław traktował go z dystansem, ale był pogodzony z faktem, że to jego przyszły zięć. Przeprowadził z nim jednak męską rozmowę i twardo postawił swoje warunki. Po pierwsze – żadnych narkotyków, picia alkoholu w tym domu ani odwiedzin kolegów, po drugie – młodzi mają zarabiać na swoje utrzymanie i płacić czynsz.

Michał kiwał głową i udawał, że przyjmuje te warunki, ale do Karoliny powiedział:

– Ten stary zgred da nam tu niezły wycisk. Będziemy mieli z nim same problemy. Trzeba się zastanowić, co z nim zrobić.

Naradzali się całą noc i wymyślili plan. Kilka dni później Michał pojechał do Łodzi.

KANAPKI DLA OJCA

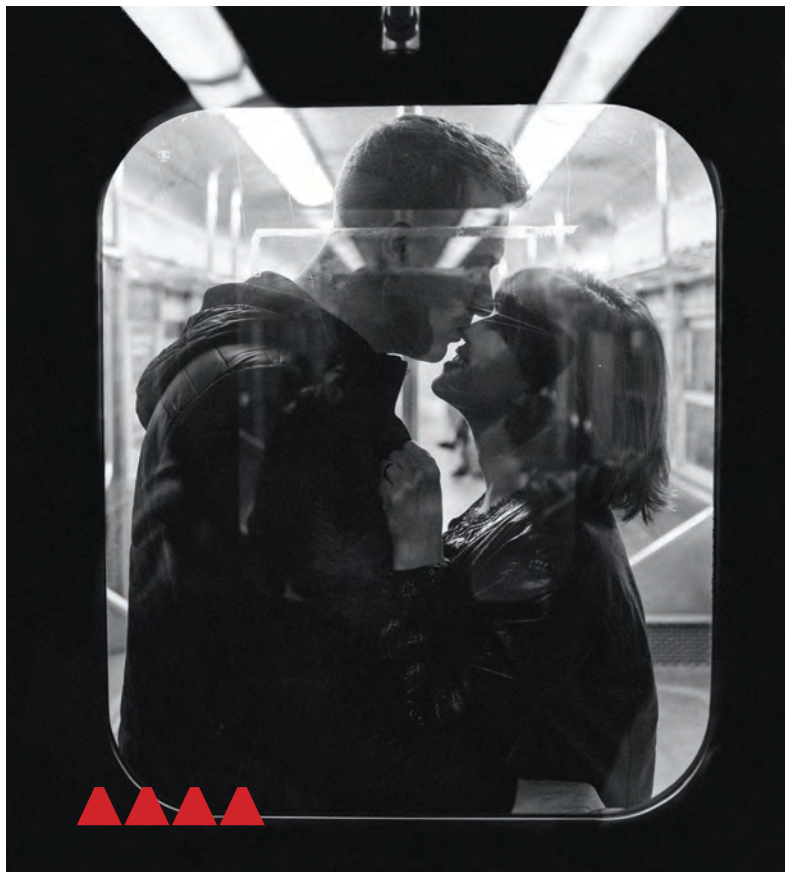
Po powrocie był dla przyszłego teścia bardzo uprzejmy, przywiózł mu z kraju gazety, swojską kiełbasę i butelkę wódki.

Radosław złamał się i mimo wcześniejszego zakazu wieczorem po raz pierwszy wypił z przyszłym zięciem parę kieliszków. Gdy następnego dnia rano wszedł do kuchni, Michał

już się tam krzątał. Na stole stał talerz z kanapkami z szynką, żółtym serem, pomidorem i jakąś zieleniną.

– Karolina wyszła do sklepu. Tu są dla ciebie kanapki, my już jedliśmy – powiedział, stawiając talerz przed teściem. Zrobił dwa kubki herbaty, jeden podał teściowi, drugi wziął do ręki i usiadł naprzeciwko niego przy stole.

Może Radosław pomyślał wtedy, że Michał nie jest taki najgorszy i będzie dobrym mężem i dobrym zięciem? Może... ale tego nikt już się nie dowie. Zjadł jedną kanapkę, potem drugą i zaczął się krztusić. Twarz nabiegła mu krwią, nie mógł złapać powierza, wstrząsały nim konwulsje.



Naprzeciwko siedział Michał i spokojnie patrzył na to, co się dzieje.

Czy tracąc przytomność i spadając z krzesła na podłogę, Radosław zobaczył, że w drzwiach stanęła jego córka? Czy zrozumiał, co naprawdę się stało?...

Kiedy przestał oddychać, obydwie przeciągnęły zwłoki do piwnicy, posprzątały kuchnię, obudzili dziecko i poszli na spacer.

Wieczorem zeszli razem do piwnicy. Zawinęły zwłoki w jakieś szmaty i zamknęły w starej szafie z rupieciami.

Było lato, upał i po kilkunastu dniach w domu zaczęło cuchnąć. Uznali, że muszą coś z tym robić. Michał wpadł na pomysł, żeby zwłoki rozpuścić w jakimś kwasie. Obawiali się kupować go w Niemczech, żeby nie wzbudzić podejrzeń, postanowili więc pojechać po ten zakup do Polski, tak jak w przypadku cyjanku.

MOJE CÓRECZKI

Okazało się, że zakup nie jest taki prosty, jak sobie wyobrażali, więc zrezygnowali. Uznali jednak, że nie wrócą do Niemiec, i wynajęli pokój w Łodzi, licząc na to, że z dała od miejsca, gdzie dokonali zbrodni, nic im nie grozi. Kilka miesięcy później rodzinną sielankę przerwali policjanci, zatrzymując obydwie i zawożąc ich na przesłuchanie do prokuratury.

Początkowo udawali wielkie zaskoczenie, nie rozumieli, dlaczego ich zatrzymano. Pytani o ojca, twierdzili, że jakiś czas temu wyrzucił ich z domu i nie utrzymują z nim kontaktu. Kluczyli i coraz bardziej płatali się w zeznaniach.

Pierwsza przyznała się Karolina. Mówiła, że ojciec robił jej awantury, bił ją i nie chciał zaakceptować jej związku, dlatego zgodziła się na pomysł Michała, żeby pozbyć się tyrana. Michał z kolei twierdził, że to ona dała mu pieniądze na wyjazd do Polski i zakup cyjanku.

Śledztwo trwało ponad rok. Oskarżeni wielokrotnie zmieniali wyjaśnienia, początkowo przyznali się do zabójstwa, ostatecznie jednak przed sądem wszystko odwołali. Mimo że proces był poszlakowy, sąd pierwszej instancji uznał ich za winnych zbrodni zabójstwa i skazał na 25 lat więzienia

zdi. pexels

dla każdego z nich. W uzasadnieniu wyroku sąd przyznał, że oparł się na pierwszych wyjaśnieniach oskarżonej oraz opinii biegłych toksykologów.

Gdy ogłaszano wyrok, Karolina była już matką drugiej córki, którą urodziła w więzieniu.



Obrońca Karoliny K. wniósł apelację i dwa lata później, w czerwcu 2009 r., Sąd Apelacyjny w Łodzi obniżył jej karę do 15 lat pozbawienia wolności, uznawszy, że główną rolę w tej zbrodni odgrywał Michał S., on był pomysłodawcą i wykonawcą. Podczas rozprawy Karolina K. płakała, mówiąc, że żałuje tego, co zrobiła, że została zmanipulowana przez Michała S., że teraz jest innym człowiekiem. Wnosząc o łagodniejszą karę, podkreślała, że jest matką dwóch córeczek, które najbardziej na tym wszystkim cierpią.

ELŻBIETA SITEK

POLICYJNE KALENDARIUM

90 LAT TEMU
STYCZEŃ 1932

* W KG PP analizowany jest projekt reorganizacji Rezerwy PP m.st. Warszawy, mający na celu podniesienie skuteczności działania oddziału. Spodziewany efekt ma być osiągnięty zarówno drogą poprawy sprawności technicznej oddziału stałego pogotowia, jaki znajduje się w jej składzie, jak również wyeliminowania z jej struktury pododdziałów o charakterze gospodarczym.

11 – Wszedł w życie rozkaz nr 554/III KG PP, będący instrukcją w sprawie organizacji obowiązkowego doszkalania w macierzystych posterunkach szeregowych funkcjonariuszy. Komendant główny PP nakazuje w nim prowadzenie systematycznych zajęć z policyjnego rzemiosła metodą łączenia teorii z praktyką, pod okiem doświadczonych przełożonych oraz instruktorów z komend powiatowych. Ten sposób przyswajania wiedzy, jak twierdzą eksperci, daje najlepsze rezultaty.

71 – W kinoteatrze „Majestic” w Warszawie odbyła się premiera filmu „Bezimienni bohaterowie”, pierwszego polskiego fabularnego obrazu poświęconego funkcjonariuszom Policji Państwowej. Premierę zaszczylił swoją obecnością sam Prezydent Rzeczypospolitej Ignacy Mościcki, którego powitał komendant główny PP płk Janusz Jagrym Maleszewski. Na seansie obecni byli również: marszałek senatu Władysław Raczkiewicz, szefowie służb mundurowych, wojewodowie Jaroszewicz i Twardo oraz członkowie policyjnego korpusu. Film wyreżyserowany przez Michała Waszyńskiego, którego scenariusz napisał Eugeniusz Bodo (sam wcielił się w rolę komisarza policji Szczerby), został przyjęty z dużym zainteresowaniem. Stołeczna prasa podkreślała jego życiowy realizm (walka z przestępczością), dobre tempo, trzymanie widza od początku do końca w napięciu. „Expres Poranny” napisał m.in., że treść „Bezimiennych bohaterów” nie da się zamknąć w ramach określenia „sensacyjny”. Film ten ma również posmak propagandy, chociaż nie powstał w celu propagowania policji. Należy on również do rodzaju tzw. filmów salonowych. Jest oryginalną i udaną próbą stworzenia filmu polskiego o charakterze odrębnym. Recenzenci chwalili również grę aktorów, wśród których wyróżniali się: Eugeniusz Bodo, Maria Bogda, Stefan Jaracz, Wiktor Biegański, Zula Pogorzelska, Stanisław Sielański i inni.

161 – Podczas obrad sejmowej Komisji Budżetowej wystąpił minister spraw wewnętrznych Bronisław Pieracki. Odnosząc się do kolejnej decyzji rządu zmniejszającej budżet MSW na rok 1932 (z 253 mln zł do 213 mln zł), stwierdził, że – choć z ciężkim sercem, ale znając trudną sytuację finansową państwa, musi się na nią zgodzić. Krytycznie wypowiedział się też o środkach przeznaczonych dla Policji. 113 mln zł to kwota, której niepodobna już zmniejszyć – oświadczył. I dodał: Bezpieczeństwo ustroju politycznego w państwie i bezpieczeństwo życia obywateli nie może podlegać falowaniu nastrojów parlamentarnych. Zarzut, że mamy za dużo policji, jest niesłuszny, bo gdy za granicę wzrasta ona stale, to u nas ze wzrostem ludności się zmniejsza. W porównaniu z większością państw europejskich największej mieszkańców na jednego policjanta przypada w Polsce, bo 1056.

40 LAT TEMU
STYCZEŃ 1982

* Sytuacja w kraju uległa pewnej poprawie, na ulice wróciły spokój i porządek. Zasluga w tym m.in. wyjątkowo silnych mrozów i zaśnieżonej zimy. W dalszym ciągu występują jednak duże kłopoty z zaopatrzeniem w artykuły żywnościowe. Nasiliły się też zjawiska spekulacji tymi artykułami, oszustwa na szkodę konsumentów oraz wprowadzanie do obiegu fałszywych kart zaopatrzeniowych. Głównie na alkohol, papierosy, mięso i wędliny. W ocenie funkcjonariuszy z Biura do Walki z Przestępstwami Gospodarczymi KG MO sprzedaż mięsa poza kartkami w uspołecznionych sklepach sięga 15 proc. całego obrotu masą mięsną. W niektórych przypadkach wynosi nawet 40–70 proc.

* Idea honorowego dawstwa krwi wśród funkcjonariuszy służb mundurowych – pomimo różnych perturbacji organizacyjnych – cieszy się niezmiennym prestiżem społecznym. Dowodem na to są liczne kluby HDK działające we wszystkich niemal większych jednostkach milicji. Na podkreślenie zasługuje również idea szlachetnej rywalizacji między nimi o miano „najlepszego propagatora i organizatora honorowego krwiodawstwa”. W garnizonie warszawskim tytuł ten od 3 lat należy do członków klubu HDK, istniejącego przy Wydziale Ruchu Drogowego Komendy Stołecznej MO. Kieruje nim mł. chor. Andrzej Jedliński, który ma już na swoim koncie 16,5 l oddanej krwi oraz odznakę Zasłużonego Dawcy Krwi II stopnia. Do rekordzistów należą też: mjr Marek Dreczka – naczelnik wydziału, sierż. szt. M. Berłowski, plut. D. Zarzycki i inni.

81 – W województwie płockim ogłoszono stan klęski żywiołowej na skutek groźnej powodzi, spowodowanej olbrzymim zatorami lodowymi na Wiśle. Spiętrzone do niepotykanych dotąd rozmiarów masy wód, pozbawione naturalnego ujścia, zalały kilkanaście tysięcy hektarów użytków rolnych. Woda wtargnęła do blisko 3000 budynków mieszkalnych i wiejskich zagrod. Lewobrzeżna dzielnica Płocka – Radziwie również została zalana. Tysiące ludzi ewakuowano. Od początku pospieszili im z pomocą, nierzadko ryzykując własnym życiem i zdrowiem, funkcjonariusze MO, żołnierze WP, strażacy, a także wolontariusze z różnych organizacji społecznych.

20 LAT TEMU
STYCZEŃ 2002

* W projekcie budżetu na rok 2002, przygotowanym przez Departament Budżetu MSWiA dla sejmowej Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych, łączne nakłady na Policję wynoszą ok. 5,1 mld zł. Oznacza to realny spadek środków o 5,9 proc. w stosunku do roku minionego. Ponad 60 proc. tych nakładów przeznaczono na komendy powiatowe i komisariaty Policji. Zaplanowano ogółem 103 309 etatów kalkulacyjnych policjantów (ponad 74 tys. w komendach powiatowych i komisariatach) i 18 260 pracowników cywilnych. Niemal 59,8 tys. funkcjonariuszy będzie służyć w prewencji, a ponad 32 tys. w służbie kryminalnej. Projekt budżetu państwa na bieżący rok przewiduje pozostawienie wynagrodzeń pracowników oraz uposażeń i świadczeń funkcjonariuszy na poziomie roku 2001 – przeciętne uposażenie policjantów, łącznie z nagrodą roczną za 2001 r., ukształtuje się (brutto w zł) na poziomie: w KGP – 3754, w jednostkach bezpośrednio jej podporządkowanych – 3357, w KWP – 2731, w komendach powiatowych i miejskich – 2443.

Na zakup sprzętu i uzbrojenia przeznaczono ogółem blisko 107 mln zł. Najwięcej środków zostanie wykorzystanych na zakup sprzętu łączności, środków transportu oraz techniki specjalnej (m.in. ambulansów kryminalistycznych, rozbudowę bazy DNA i systemu AFIS). Inwestycje będą wyjątkowo niskie – tylko na ok. 7 mln zł.

11 – Zmiany kadrowe. Rozstrzygnięto konkurs na stanowisko komendanta stołecznego Policji. Zwycięzcą został insp. Ryszard Siewierski (lat 52), funkcjonariusz z 31-letnim doświadczeniem zawodowym. W Policji przeszedł wszystkie szczeble służbowej kariery, od referenta operacyjno-dochodzeniowego w komisariacie, poprzez komendanta posterunku, inspektora w wydziałach ds. przestępczości gospodarczej i dochodzeniowo-śledczym, zastępcy komendanta rejonowego, komendanta wojewódzkiego do stanowiska dyrektora Biura Koordynacji Służby Prewencyjnej KGP.

Na komendanta wojewódzkiego Policji w Rzeszowie został powołany insp. Józef Jedynak (lat 48), absolwent WSP w Krakowie i Studium Podyplomowego ASW w Warszawie. Po powstaniu Policji pełnił funkcję zastępcy komendanta wojewódzkiego Policji w Tarnowie do czasu zniesienia województwa. Od 1999 r. był komendantem miejskim Policji w Tarnowie.

141 – Według danych KGP dotyczących stanu porządku i bezpieczeństwa w Polsce w roku 2001 odnotowano blisko 1,4 mln przestępstw (wzrost w stosunku do roku 2000 o prawie 10 proc.). Dynamika ta – jak podkreślono – wynikała głównie ze zmiany Kodeksu karnego, który w nowym brzmieniu zaliczył do przestępstw czyny traktowane uprzednio jako wykroczenie. CBS zlikwidowało w tym czasie 240 zorganizowanych grup przestępczych, z których 53 działały na terenie kilku krajów. Wartość przedmiotów odzyskanych w wyniku likwidacji tych grup oszacowano na ponad miliard złotych.

JERZY PACIORKOWSKI

Biuro Edukacji Historycznej – Muzeum Policji KGP
Więcej informacji historycznych znajdziesz na stronie:
www.hit.policja.gov.pl

POŻEGNANIE

KRZYSZTOFA POTOCKIEGO



zdj. archiwum

Żal, gdy kruszy się stara kadra... W grudniu ub.r. pożegnaliśmy na warszawskich Powązkach kolejnego z naszych redaktorów, który pracy w redakcji czasopism policyjnych poświęcił 27 lat życia. Kiedy przeglądamy stare numery naszej gazety, nie ma w nich praktycznie strony, na której nie znajdowałby się podpis: zdj. Krzysztof Potocki. Technik fotografik, ale przede wszystkim uzdolniony fotoreporter, dla którego wykonywanie zdjęć było prawdziwą pasją. Od 2006 r. Krzysiek był już na policyjnej emeryturze, przez co kontakt mieliśmy z nim bardzo ograniczony. A szkoda, bo teraz – zupełnie niespodziewanie – już nie powspominamy z nim tego, jak tworzyła się Policja po 1990 r. Widział to na własne oczy, dokumentując prawie wszystkie ważniejsze wydarzenia. Krzysiu, zostały zdjęcia – i one nie pozwolą o Tobie zapomnieć.

KOLEŻANKI I KOLEDZY

PIERWSZA KOBIETA W HISTORII

POKIERUJE NOWOJORSKĄ POLICJĄ

Burmistrz elekt Nowego Jorku Eric Adams wybrał 49-letnią Keechant Sewell na szefową nowojorskiej policji. Jest ona pierwszą w historii kobietą na tym stanowisku. Od 1 stycznia 2022 r. kieruje formacją liczącą 36 tys. funkcjonariuszy i pracowników cywilnych.

„Jest uosobieniem inteligencji emocjonalnej. Nominacja komisarz Sewell jest ważnym przesłaniem dla dziewcząt i młodych kobiet w całym mieście. Nie ma pułapu dla waszych ambicji” – mówił Eric Adams. Sewell pokonała kandydatów z większym doświadczeniem w kierowaniu dużymi departamentami policji, takimi jak Filadelfia czy Seattle. „Aresztujemy brutalnych przestępców, pomożemy założyć sprawy sądowe, które pozwolą ściągnąć ich z ulic” – zapowiedziała. „Mówi się, że NYPD jest najlepszy z najlepszych, a my mamy zamiar stać się jeszcze lepsi. (...) Będę miała poparcie moich funkcjonariuszy, ale oni muszą mieć poparcie społeczeństwa” – dodała.

Keechant Sewell służy w policji od 22 lat, ukończyła m.in. Krajową Akademię FBI, kierowała zespołem kilkuset detektywów w hrabstwie Nassau na Long Island, specjalizowała się też w negocjacjach mających na celu uwalnianie zakładników.



oprac. I P K
na podst. „The New York Post”

zdj. „The New York Post”

POLICJANCI Z GRUZI

SZKOLILI SVOJE UMIEJĘTNOŚCI W POLSCE

Przedsięwzięcie było realizowane w ramach programu współpracy rozwojowej Ministerstwa Spraw Zagranicznych RP – Polska Pomoc, pn. „Szkolenia na rzecz poprawy bezpieczeństwa ruchu drogowego oraz wzmocnienia instytucjonalnego Policji Patrolowej i Służb Zarządzania Kryzysowego Gruzji”.

Warsztaty odbywały się od 3 do 8 października ub.r. w formie wykładów i ćwiczeń prowadzonych przez policjantów Wydziału Ruchu Drogowego oraz Wydziału Doboru i Szkolenia KWP w Krakowie, a także funkcjonariuszy Szkoły Aspirantów Państwowej Straży Pożarnej w Krakowie. Tematyka zajęć obejmowała m.in.: bezpieczeństwo własne i bezpieczeństwa na miejscu zdarzenia; zasady udzielania pierwszej pomocy przedmedycznej; ocenę stanu bezpieczeństwa na małopolskich drogach; podstawowe przepisy dotyczące ruchu drogowego obowiązujące w Polsce; działania profilaktyczno-edukacyjne, nadzorczo-kontrolne i inżynierskie wpływające na poprawę bezpieczeństwa na drogach; podstawy prawne związane z zabezpieczeniem miejsca zdarzenia drogowego; wykorzystanie urządzeń oraz programów podczas likwidacji zdarzenia drogowego; współdziałanie Policji i straży pożarnej podczas zdarzenia drogowego.

W ramach warsztatów gruzińscy funkcjonariusze wzięli także udział w ćwiczeniach na poligonie Szkoły Aspirantów PSP w Kościelcu.

KWP w Krakowie / oprac. A K K

ŚWIĄTECZNA WIZYTA



W OŚRODKACH OLIMPIAD SPECJALNYCH

16 grudnia ub.r. członkowie policyjnej organizacji „Bieg z Pochodnią Strzegących Prawa na rzecz Olimpiad Specjalnych” odwiedzili dwa warszawskie ośrodki olimpiad specjalnych, aby wręczyć pięćdziesięciu przebywającym w nich specjalnym sportowcom paczki świąteczno-noworoczne. Wizyta była nawiązaniem do bali świąteczno-noworocznych organizowanych w przeszłości.

JACEK HACHULSKI
/ oprac. A K K

zdj. organizacja „Bieg z Pochodnią Strzegących Prawa na rzecz Olimpiad Specjalnych”

OGÓLNOPOLSKIE

FORUM SENIORA

16 grudnia ub.r., pod hasłem „Senior bezpieczny w sieci”, odbyło się 1. Ogólnopolskie Forum Seniora. Konferencję, podzieloną na panel ogólnopolski, panele regionalne oraz panel podsumowujący, przeprowadzono online.

W ramach projektu uczestnicy wysłuchali wystąpień ekspertów z dziedziny cyberbezpieczeństwa, praktyków, a także gości specjalnych. Celem spotkania było przybliżenie starszym osobom korzystającym z internetu, jak sprawnie się po nim poruszać i jednocześnie unikać zagrożeń, które można spotkać w cyberprzestrzeni.

Organizatorem forum była grupa medialna Polska Press Sp. z o.o.

oprac. A K K

Ś N I E Ż N Y D E K A L O G

PORADY BEZPIECZEŃSTWA PODCZAS KORZYSTANIA ZE STOKU

- Zacznij od suchej zaprawy.
- Dobrze dopasuj i sprawdź użytkowany sprzęt.
- Założ kask narciarski.
- Używaj elementów odbłaskowych.
- Dostosuj jazdę do własnych umiejętności.
- Sprawdź aktualne warunki na stoku.
- Pomóż w razie wypadku.
- W razie potrzeby powiadom służby ratunkowe.
- Warto posiadać aktualne ubezpieczenie zdrowotne.



Pamiętaj

Przed ukończeniem 16 roku życia na zorganizowanym terenie narciarskim należy jeździć wyłącznie w specjalnym kasku ochronnym.

Jeżdżenie na nartach lub desce snowboardowej w stanie nietrzeźwości lub pod wpływem środka odurzającego jest zabronione pod karą grzywny.



Ogólnopolska akcja informacyjno-edukacyjna pn. „Kręci mnie bezpieczeństwo na stoku” została przygotowana przez Biuro Prewencji KGP i jest poświęcona bezpieczeństwu osób przebywających w górach i korzystających ze zorganizowanych terenów narciarskich.

Głównym celem akcji jest promowanie odpowiedzialnych postaw narciarzy i snowboardzistów, poszerzanie wiedzy na temat odpowiedzialności prawnej związanej z naruszeniem przepisów obowiązujących na stokach oraz upowszechnianie Dekalogu Reguł Międzynarodowej Federacji Narciarskiej (FIS).

Bezpośrednimi adresatami działań są dzieci, młodzież oraz osoby dorosłe.

Na potrzeby projektu zostały opracowane materiały informacyjno-edukacyjne dostępne na stronie w wersji elektronicznej.

Partnerami akcji są: Stowarzyszenie Instruktorów i Trenerów Narciarstwa PZN, Stowarzyszenie Instruktorów i Trenerów Snowboardu, Polski Związek Narciarski, Górskie Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe, Tatrzańskie Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe, Fundacja PZU.

W ramach akcji został również ogłoszony ogólnopolski konkurs plastyczno-filmowy dla dzieci i młodzieży pn. „Śnieżny Dekalog” promujący bezpieczne narciarstwo i snowboard oraz aktywny tryb życia.

Warunkiem uczestnictwa w konkursie jest nadesłanie samodzielnie wykonanej pracy oraz wypełnionej karty zgłoszenia podpisanej przez pełnoletniego opiekuna na adres: Komenda Główna Policji – Biuro Prewencji, ul. Puławska 148/150, 02-624 Warszawa. Regulamin oraz karty zgłoszenia są dostępne na stronie akcji: <https://policja.pl/pol/bezpieczenstwo-na-stoku/26061,Kreci-mnie-bezpieczenstwo-na-stoku.html>.

oprac. I P K

OCHRONA PRAWNA PRZYSŁUGUJĄCA POLICJANTOWI



Istotą zmian wprowadzonych ustawą z 14 sierpnia 2020 r. o szczególnych rozwiązaniach dotyczących wsparcia służb mundurowych nadzorowanych przez ministra właściwego do spraw wewnętrznych o zmianie ustawy o Służbie Więziennej oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. poz. 1610, z późn. zm.) było uregulowanie kwestii świadczeń przysługujących funkcjonariuszom Policji w przypadku uczestniczenia przez nich w postępowaniu karnym, w zależności od roli procesowej (art. 66a–66c ustawy o Policji).

FUNKCJONARIUSZ JAKO POKRZYWDZONY LUB JAKO OSKARŻYCIEL POSIŁKOWY

W tym kontekście należy wyróżnić sytuację, w której funkcjonariusz w postępowaniu karnym będzie występował jako pokrzywdzony lub oskarżyciel posiłkowy. Wówczas ochrona prawna powinna być zapewniona bezpośrednio przez macierzystą formację, a w przypadku braku możliwości jej zapewnienia – świadczenie pieniężne.

Funkcjonariuszowi pokrzywdzonemu przestępstwem, o którym mowa w art. 222 Kodeksu karnego (naruszenie nietykal-

ności funkcjonariusza), art. 223 Kodeksu karnego (czynna napaść na funkcjonariusza) lub art. 226 Kodeksu karnego (znieważenie funkcjonariusza), jeśli został pokrzywdzony w związku z wykonywaniem czynności służbowych, na jego wniosek, na mocy ww. uregulowań prawnych będzie przysługiwać bezpłatna ochrona prawna w postępowaniu karnym, w którym uczestniczy w charakterze pokrzywdzonego lub oskarżyciela posiłkowego.

Powyższe oznacza, iż ochrona prawna będzie udzielana co do zasady w formie bezpośredniej pomocy prawnej w postaci zastępstwa procesowego realizowanego przez radców prawnych lub adwokatów świadczących obsługę prawną w jednostce organizacyjnej Policji, w której policjant pokrzywdzony przestępstwem pełni służbę. Przez zapewnienie ochrony prawnej należy rozumieć zarówno powierzenie zastępstwa procesowego jednemu z radców prawnych zatrudnionych w jednostce organizacyjnej odpowiedzialnej za zapewnienie pomocy (lub ewentualnie kancelarii zewnętrznej, w ramach zawartej umowy na usługi radcowskie lub adwokackie), jak i pozyskanie incydentalnej usługi prawnej na rynku – np. w przypadku znacznego obciążenia radców prawnych danej jednostki lub pełnomocników zewnętrznych realizujących bieżącą obsługę prawną. Jeżeli jednostka nie ma zapewnionej obsługi prawnej, wówczas ochronę prawną zapewnia właściwa miejscowo komenda wojewódzka Policji albo Komenda Stołeczna Policji. W przypadku braku możliwości zapewnienia faktycznej ochrony prawnej przez jednostkę organizacyjną Policji pomoc będzie udzielana w formie finansowej (świadczenie pieniężne) jako zwrot kosztów poniesionych przez funkcjonariusza na ochronę prawną. Wysokość tego świadczenia to faktycznie poniesione przez policjanta koszty na ochronę prawną, jednak nie wyższe niż czterokrotność przeciętnego uposażenia policjantów, obowiązującego w roku poprzedzającym dzień złożenia wniosku. Zwrot będzie następował ze środków budżetowych Policji.

FUNKCJONARIUSZ JAKO PODEJRZANY

W przypadku funkcjonariusza podejrzanego (oskarżonego) ochrona prawna polega na wypłacie określonego świadczenia pieniężnego. Funkcjonariusz podejrzan (oskarżony) o przestępstwo popełnione w związku z wykonywaniem czynności służbowych, jeśli wszczęte przeciwko niemu postępowanie karne zostanie zakończone prawomocnym orzeczeniem o umorzeniu postępowania z powodu braku ustawowych znamion czynu zabronionego lub niepopelnienia przestępstwa albo wyrokiem uniewinniającym, ma prawo wystąpić z wnioskiem o zwrot kosztów poniesionych przez niego na ochronę prawną w toku procesu. Zwrot kosztów następuje ze środków budżetowych Policji w wysokości faktycznie poniesionych kosztów, nie wyższej jednak niż czterokrotność przeciętnego uposażenia policjantów.

SZCZEGÓLNE PRZYPADKI

Dodatkowo ustawa o Policji przewiduje szczególne uprawnienie Komendanta Głównego Policji do zapewnienia ochrony prawnej funkcjonariuszowi, przeciwko któremu jest prowadzone postępowanie karne w związku z wykonywaniem czynności służbowych, jeszcze przed zakończeniem postępowania oraz niezależnie od



jego wyniku. Przedmiotowa regulacja ma znajdować zastosowanie w szczególnych przypadkach, w których zapewnienie funkcjonariuszowi ochrony prawnej jest uzasadnione dobrem służby. Formą pomocy jest wówczas świadczenie pieniężne – faktyczny zwrot kosztów poniesionych na ochronę prawną nie więcej niż czterokrotność przeciętnego uposażenia policjantów, obowiązującego w roku poprzedzającym dzień złożenia wniosku. Poniesione w takim przypadku przez Policję koszty ochrony prawnej nie podlegają zwrotowi przez policjanta, niezależnie od wyniku postępowania karnego. Ochrona w takim stanie faktycznym może być udzielona m.in. z własnej inicjatywy Komendanta Głównego Policji, na pisemny wniosek przełożonego policjanta, przeciwko któremu wszczęto postępowanie karne o przestępstwo popełnione w związku z wykonywaniem czynności służbowych, a także na pisemny wniosek policjanta, przeciwko któremu wszczęto postępowanie karne o przestępstwo popełnione w związku z wykonywaniem czynności służbowych.

FUNKCJONARIUSZ ODDELEGOWANY

Należy także zauważyć, iż ochrona prawna, tj. zwrot kosztów poniesionych na ochronę prawną oraz bezpłatna ochrona prawna w postępowaniu karnym, przysługuje również policjantowi oddelegowanemu do wykonywania zadań służbowych poza Policją, na jego wniosek, w przypadku gdy postępowanie karne, o którym mowa w art. 66a ust. 1 (tj. o przestępstwo popełnione w związku z wykonywaniem czynności służbowych) lub art. 66b ust. 1 (tj. z art. 222, art. 223 lub art. 226 Kodeksu karnego, w związku z wykonywaniem czynności służbowych) ustawy o Policji, zostało wszczęte w związku z wykonywaniem przez niego czynności służbowych w ramach podjętej interwencji w znaczeniu, o którym mowa w art. 15 ust. 7c ustawy o Policji, tj. w sytuacji włączenia się policjanta lub policjantów w tok zdarzenia mogącego naruszać normy prawne i podjęcie działań zmierzających do ustalenia charakteru, rodzaju i okoliczności powstałego zdarzenia oraz przedsięwzięć ukierunkowanych na przywrócenie naruszonego porządku prawnego.

ZASADY DOTYCZĄCE ZWROTU KOSZTÓW

Należy także pamiętać, iż tryb postępowania oraz sposób dokumentowania przez policjanta kosztów poniesionych na ochronę prawną są określone w rozporządzeniu Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z 30 września 2020 r. w sprawie trybu postępowania oraz sposobu dokumentowania kosztów poniesionych na ochronę prawną policjanta, a także podmiotów właściwych w sprawie zwrotu tych kosztów (Dz. U. poz. 1685).

Z ww. rozporządzenia wynika, że zwrot kosztów poniesionych na ochronę prawną następuje na pisemny wniosek policjanta, który poniósł te koszty. Jeżeli organ Policji, do którego wniosek wniesiono, jest niewłaściwy w sprawie, nie-

zwłocznie powinien ten wniosek przekazać do organu właściwego, zawiadamiając jednocześnie o tym wnioskodawcę.

Do wniosku należy dołączyć dokumenty zawierające dokładny opis rodzaju świadczenia pomocy prawnej: „udzielenie pomocy prawnej w związku z wszczęciem przeciwko policjantowi (imię, nazwisko, stopień) postępowania karnego o przestępstwo z Kodeksu karnego popełnione w związku z wykonywaniem czynności służbowych”, a także faktury, w tym elektroniczne, rachunki lub dokumenty sporządzone na piśmie, potwierdzające datę ich poniesienia oraz ich wysokość, a także pozwalające na jednoznaczne ustalenie podmiotu świadczącego ochronę prawną na rzecz policjanta (radcy prawnego lub adwokata albo kancelarii prawnej).

W przypadku, o którym mowa w art. 66a ust. 1 ustawy o Policji (wszczęcia przeciwko funkcjonariuszowi postępowania karnego o przestępstwo popełnione w związku z wykonywaniem czynności służbowych), do wniosku o zwrot kosztów poniesionych na ochronę prawną policjant dołącza także dodatkowo kopię odpisu prawomocnego orzeczenia o umorzeniu postępowania z powodu braku ustawowych znamion czynu zabronionego lub niepopelnienia przestępstwa albo prawomocnego wyroku niewinniającego.

Wniosek wraz załącznikami właściwy przełożony funkcjonariusza Policji powinien przekazać do komórki prawnej jednostki organizacyjnej Policji, w celu jego zbadania pod względem formalnoprawnym oraz prawidłowości wystawienia dokumentów załączonych do tego wniosku. W przypadku braków wniosku kierownik właściwej komórki prawnej powinien wezwać funkcjonariusza Policji (wnioskodawcę) do jego uzupełnienia lub poprawienia w terminie 7 dni od daty doręczenia wezwania do uzupełnienia lub poprawienia wniosku, pod rygorem pozostawienia wniosku bez rozpatrzenia. Wniosek sprawdzony pod względem formalnoprawnym i spełniający wymagania należy przekazać do właściwej komórki finansowej jednostki organizacyjnej Policji.

Zwrot kosztów ochrony prawnej powinien nastąpić w terminie 30 dni od dnia wpływu wniosku o zwrot tych kosztów.

Odmowa przyznania zwrotu kosztów ochrony prawnej powinna nastąpić w drodze decyzji zawierającej uzasadnienie prawne i faktyczne. Zgodnie bowiem z przyjętym w doktrynie i orzecznictwie poglądem odmowa dokonania czynności materialno-technicznej powinna nastąpić w drodze decyzji, albowiem jest to negatywne rozstrzygnięcie sprawy administracyjnej (por. wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie z 28 maja 2012 r. sygn. akt II SA/Wa 52/12 i z 17 lutego 2010 r. sygn. akt II SA/WA 1819/09 oraz postanowienie Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Krakowie z 8 października 2008 r. sygn. akt III SAB/Kr 18/08). Zwłaszcza w przypadku sporu o prawo do świadczenia wyłącznie decyzyjna forma jego rozstrzygnięcia gwarantuje także stronie wszechstronne rozpoznanie sprawy w toku administracyjnego postępowania instancyjnego, a następnie prawo zaskarżenia do sądu (por. postanowienie Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Białymstoku z 15 września 2010 r. sygn. akt II SA/Bk 533/10).

Należy także mieć na uwadze, że wniosek o zwrot kosztów poniesionych na ochronę prawną w przypadku, o którym mowa w art. 66a ust. 3 ustawy o Policji, policjant składa drogą służbową do Komendanta Głównego Policji.

oprac. Biuro Kadr, Szkolenia i Obsługi Prawnej Komendy Głównej Policji



zdj. pexels

POLSKA POLICJA MISTRZEM ŚWIATA

W dniach 3–5 grudnia na Wyspach Kanaryjskich na Teneryfie odbył się II Światowy Turniej Drużyn Policyjnych w Piłce Nożnej Siedmioosobowej. Reprezentacja polskiej Policji pokazała się z jak najlepszej strony, sięgając po najwyższe trofeum.

Turniej na Wyspach Kanaryjskich to jedna z największych imprez na świecie rozgrywana na sztucznej nawierzchni. Wzięły w nim udział reprezentacje m.in. z Włoch, Hiszpanii, Katalonii, Szwajcarii, Słowenii, Ukrainy, a także Rumunii.

Turniej rozpoczął się w piątkowy poranek 3 grudnia ub.r. Pierwszy mecz, który zakończył się wygraną Polaków, nasza reprezentacja stoczyła z drużyną Włoch. Drugi, również zwycięski, był starciem z Hiszpanią Alicante. Ostatni mecz grupowy między naszą reprezentacją a drużyną gospodarzy Santa Cruz Tenerife był przepustką do rundy finałowej i – tak jak w poprzednich spotkaniach – nasza drużyna zwyciężyła po wymagającym boju.

W ćwierćfinale reprezentacja polskiej Policji spotkała się z drużyną Hiszpanii. Zacięte spotkanie zakończyło się zwycięstwem 2:0.

Półfinałowe spotkanie rozegrano między reprezentacją polskiej Policji a Policia Benito Włochy. Do spotkania z wymagającym rywalem nasi zawodnicy podeszli z ogrom-

ną koncentracją. Mecz zakończył się zwycięstwem i awansem do finału.

W meczu finałowym nasza reprezentacja zmierzyła się z Policia Hiszpania Alicante. Przeciwnicy od pierwszej minuty pokazali ogromną wolę walki i po niespełna 30 minutach meczu wygrywali 2:0. Ostatecznie jednak nasi zawodnicy zwyciężyli 4:3 i zostali mistrzami świata.

Podczas gali finałowej, oprócz oficjalnego wręczenia Pucharu Świata, nagrody indywidualne otrzymali:

- najlepszy bramkarz: sierż. Daniel Malina z CPKP BOA KGP;
- najlepszy strzelec: sierż. szt. Maciej Watkowski z KWP w Radomiu;
- najlepszy zawodnik: sierż. Michał Chrabąszcz z KWP w Katowicach.

Cała drużyna składa podziękowania Komendzie Głównej Policji, Stołecznej Grupie Wojewódzkiej Międzynarodowego Stowarzyszenia Policji IPA, Polskiemu Związkowi Piłki Nożnej, Zarządowi Głównemu Niezależnego Samorządowego Związku Zawodowego Policjantów, Zarządu Wojewódzkiemu Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego Policjantów w KGP, Polskiemu Związkowi Piłki Nożnej oraz Stowarzyszeniu Weteranów Działających Poza Granicami RP za wsparcie wyjazdu na MŚ na Teneryfie.

BKS KGP / oprac. AKK

PIŁKARZE MUREM ZA OBRONCAMI GRANIC

Różne formy przybiera wsparcie dla funkcjonariuszy i żołnierzy strzegących granicy polsko-białoruskiej. 18 grudnia ub.r. w Warszawie rozegrano turniej piłkarski #MuremZaPolskimMundurem, w którym zwyciężyła reprezentacja polskiej Policji.

W turnieju rozegranym na krytym boisku Białoleńskiego Ośrodka Sportu wystąpiły zespoły TVP, Reprezentacji Polski Disco, reprezentacji polskich pisarzy i reprezentacji polskiej Policji.

– Łączymy się z tymi, którzy pilnują teraz bezpieczeństwa na naszych granicach – podkreślali uczestnicy turnieju, a grający w nim policjanci dodawali: – Niektórzy z nas już tam stali, a inni pewnie tam pojadą. Dziś gramy fair play.

W przerwach między spotkaniami królowała polska muzyka, a w piłkę najlepiej grali policjanci, którzy wygrali swoje mecze 2:0 z dziennikarzami i 3:1 z pisarzami oraz zremisowali 1:1 z muzykami, co ostatecznie dało im zwycięstwo w imprezie.

Organizatorami turnieju #MuremZaPolskimMundurem było Międzynarodowe Stowarzyszenie Policji IPA, Reprezentacja Polski Disco, Urząd Dzielnicy Białoleńska m.st. Warszawy oraz Biuro Komunikacji Społecznej Policji Komendy Głównej Policji.

BKS KGP / oprac. AKK



zdj. BKS KGP

Skład zwycięskiej drużyny reprezentacji polskiej Policji:

- **Andrzej Kuczyński** – selekcjoner (BKS KGP);
- **kom. Piotr Świsłak** (BKS KGP);
- **sierż. szt. Piotr Pacholski** – kapitan (KWP w Katowicach);
- **sierż. szt. Kamil Rupacz** (KWP w Radomiu);
- **sierż. szt. Artur Szlowski** – asystent (CSP w Legionowie);
- **sierż. szt. Maciej Watkowski** (KWP w Radomiu);
- **st. sierż. Mateusz Orzechowski** (KWP w Krakowie);
- **st. sierż. Daniel Prokopczyk** (KWP w Radomiu);
- **sierż. Michał Chrabąszcz** (KWP w Katowicach);
- **sierż. Daniel Malina** (CPKP BOA);
- **post. Łukasz Krakowczyk** (KWP w Katowicach).

GAZETA PATRONAT POLICYJNA

III CHARYTATYWNE ZAWODY STRZELECKIE PAMIĘCI



KACZORA, MAŃKA, KRASNALA

15 grudnia ub.r. w Warszawie odbyły się zawody strzeleckie upamiętniające poległych antyterrorystów: podkom. Piotra Molaka „Krasnala”, który w 1996 r. zginął podczas eksplozji ładunku podłożonego na jednej z warszawskich stacji benzynowych, podkom. Dariusza Marciniaka „Kaczora” i nadkom. Mariana Szczuckiego „Mańka”, którzy polegli w wyniku szturm w Magdalence w 2003 r. podczas próby zatrzymania niebezpiecznych przestępców. Zmagania miały wymiar charytatywny. Podczas imprezy zebrano 9000 zł dla podopiecznych Fundacji Pomocy Wdowom i Sierotom po Poległych Policjantach. Na licytacji znalazły się piłka nożna z podpisem Roberta Lewandowskiego, czapka z podpisem Roberta Kubicy, a także koszulka Agnieszki Kąkolewskiej z podpisami drużyny siatkarskiej kobiet.

Zawody rozegrano na obiektach Sekcji Strzeleckiej CWKS Legia Warszawa. W strzeleckich zmaganiach wzięli udział byli funkcjonariusze jednostek kontrterrorystycznych, weterani działań poza granicami Rzeczypospolitej oraz sympatycy Policji. Zawodnicy rywalizowali o Puchar Dowódcy Centralnego Pododdziału Kontrterrorystycznego Policji „BOA” insp. Dariusza Zięby, Puchar Prezesa Stołecznej Grupy Wojewódzkiej Międzynarodowego Stowarzyszenia Policji IPA, Puchar Prezesa Stowarzyszenia Weteranów Działających Poza Granicami Rzeczypospolitej Polskiej oraz o Puchar Sekcji Strzeleckiej CWKS Legia.

Wśród funkcjonariuszy jednostek specjalnych pierwsze miejsce zajął Marek Kowalczyk, drugie – Jan Kot, a trzecie – Grzegorz Janiak.

W klasyfikacji weteranów pierwsze trzy miejsca zajęli kolejno: Grzegorz Tomczak, Jan Kot i Piotr Thel. W kategorii OPEN służb mundurowych najlepszy okazał się Grzegorz Tomczak, który wyprzedził Pawła Rzęsę oraz Marka Kowalczyka, natomiast wśród kobiet zwyciężyła Agnieszka Szymanik tuż przed plasującą się na drugiej pozycji Barbarą Żebrowską. Wśród sympatyków w kategorii panów najcelniejszy okazał się Paweł Zbroja. Drugie miejsce zajął Sławomir Betliński, a trzecie miejsce – Edward Michałek. Wśród pań triumfowała Magdalena Adamczuk przed Anną Ploch i Agatą Laskowską. Najlepszym zawodnikiem w kategorii IPA okazał się Artur Szlas.

Przekazanie czeku przez pomysłodawcę i organizatora imprezy Andrzeja „Pułkownika” Kuczyńskiego oraz rzecznika prasowego Komendanta Głównego Policji insp. Mariusza Ciarke na ręce sekretarza Fundacji Pomocy Wdowom i Sierotom po Poległych Policjantach mł. insp. w st. spocz. Zenona Parchimowicza nastąpiło po zakończeniu rywalizacji i uhonorowaniu zwycięzców. Dzień później skarbonka z całą zebraną kwotą została wręczona prezes FPWiSPp mł. insp. w st. spocz. Irenie Zająć.

Organizatorami przedsięwzięcia były: Stołeczna Grupa Wojewódzka Międzynarodowego Stowarzyszenia Policji IPA, Stowarzyszenie Weteranów Działających Poza Granicami RP, Region CBŚ SGW IPA oraz Biuro Komunikacji Społecznej Komendy Głównej Policji, z pomocą Legii Warszawa oraz wielu ludzi dobrej woli.

BKS KGP / oprac. AKK

MIESIĘCZNIK KOMENDANTA GŁÓWNEGO POLICJI

ADRES REDAKCJI:

02-624 Warszawa, ul. Puławska 148/150

tel. 47 72-161-26, fax 47 72-168-67

www.gazeta.policja.pl, gazeta@policja.gov.pl

Łączność z czytelnikami: gazeta.listy@policja.gov.pl

/ **Sekretariat:** Katarzyna Chrzanowska

gazeta@policja.gov.pl (47 72-161-26)

/ **Redaktor naczelny:** insp. dr Mariusz Ciarka

mariusz.ciarka@policja.gov.pl (47 72-130-07)

/ **Zastępca redaktora naczelnego:** Piotr Maciejczak

piotr.maciejczak@policja.gov.pl (47 72-161-26)

/ **Sekretarz redakcji:** Anna Krupecka-Krupińska

anna.krupecka-krupinska@policja.gov.pl (47 72-161-32)

ZESPÓŁ REDAKCYJNY:

Krzysztof Chrzanowski, Andrzej Chyliński

andrzej.chylinski1@policja.gov.pl, Klaudiusz Kryczka,

Paweł Ostaszewski, Izabela Pajdała-Kusińska, Elżbieta Sitek

adresy e-mail pracowników redakcji:

imię.nazwisko@policja.gov.pl (bez polskich znaków)

/ **Konsultacja historyczna:**

podinsp. Krzysztof Musielak, dyrektor BEH-MP KGP

/ **Dział foto:** Jacek Herok, jacek.herok@policja.gov.pl (47 72-114-79)

/ **Reklama:** Małgorzata Reks-Stabach (47 72-150-91)

malgorzata.reks-stabach@policja.gov.pl

/ **Studio graficzne:**

Edyta Banach-Rudzik, edyta.banach-rudzik@policja.gov.pl,

Wioleta Kaczkańska, wioleta.kaczanska@policja.gov.pl (47 72-135-46)

/ **Korekta:** Małgorzata Reks-Stabach (47 72-150-91)

malgorzata.reks-stabach@policja.gov.pl

/ **Kolportaż:** Krzysztof Chrzanowski (47 72-160-86)

/ **Rada Programowa Czasopism Policyjnych**

Przewodniczący: gen. insp. dr Jarosław Szymczyk, Komendant Główny Policji

/ Prof. zw. dr hab. Brunon Holyst / Prof. zw. dr hab. Marek Konopczyński

/ Prof. zw. dr hab. Wiesław Ambrozik / Prof. zw. dr hab. Andrzej Baładynowicz

/ Prof. dr hab. Jerzy Bralczyk / Prof. zw. dr hab. n. med. Mariusz Frączek

/ Prof. zw. dr hab. Jerzy Kunikowski / Prof. zw. dr hab. Stefan Kwiatkowski

/ Prof. zw. dr hab. Zbyszek Melosik / Prof. zw. dr hab. Jerzy Nikitorowicz

/ Prof. zw. dr hab. Jadwiga Stawnicka / Prof. zw. dr hab. Bogusław Śliwerski

/ Prof. zw. dr hab. Tadeusz Tomaszewski / Prof. AIK dr hab. Witold Mazurek

/ Insp. dr hab. Iwona Klonowska, komendant rektor WSPol

/ Mł. insp. Anna Kędzierzawska, naczelnik WPP BKS KGP

/ Mł. insp. dr inż. Robert Maciejczyk, zastępca kierownika ZSK CSP w Legionowie

DRUK I OPRAWA: ArtDruk. Nakład: 20 000 egz.

Numer zamknięto: 11.01.2022 r.

ZAMÓWIENIA NA PRENUMERATĘ:

Redakcja Czasopisma „Gazeta Policyjna”

ul. Puławska 148/150, 02-624 Warszawa, tel. 47 72-150-91, 47 72-161-26,

faks 47 72-168-67, e-mail: malgorzata.reks-stabach@policja.gov.pl

Cena prenumeraty rocznej miesięcznika „Gazeta Policyjna” – 36 zł,

Płatników VAT prosimy o podanie numeru NIP. Zamówienie zostanie zrealizowane

po opłaceniu wystawionej do Zamawiającego faktury lub po dokonaniu

przez Zamawiającego wpłaty na konto:

Komenda Główna Policji ul. Puławska 148/150, 02-624 Warszawa

NBP 0/0 Warszawa 18 1010 1010 0071 2622 3100 0000

W tytule wpłaty prosimy wpisać: „Prenumerata Gazeta Policyjna”.

Wpłaty niepoprzedzone zamówieniem będą zwracane bez realizacji.

Redakcja nie zwraca tekstów niezamówionych. Redakcja zastrzega sobie prawo

nieodpłatnego i nieograniczonego w czasie opracowywania publikowanych tekstów

(w tym nadsyłanych do Redakcji listów lub innych niezamówionych przez

Redakcję materiałów), korzystania z nich lub ich rozpowszechniania

w innych publikacjach, w tym na własnej stronie internetowej.

Redakcja zastrzega sobie prawo doboru reklam. Za treść zamieszczonych reklam,

ogłoszeń, listów i materiałów sponsorowanych Redakcja nie odpowiada.

Egzemplarze miesięcznika w policyjnej dystrybucji wewnętrznej są bezpłatne.

„

Zadbajmy o zdrowie swoje
i najbliższych. Szczepmy się, abyśmy
mogli wrócić do normalności!

”

gen. insp. JAROSŁAW SZYMCZYK
KOMENDANT GŁÓWNY POLICJI



SZCZEPIMYSIĘ

POLICJA

